

Nasze Bielany

Chomiczówka | Huta | Las Bielański | Marymont | Ruda | Młociny | Piaski | Placówka | Radiowo | Stare Bielany | Słodowiec | Wawrzyszew | Wólka Węglowa | Wrzeciono



Cmentarz Północny – informator komunikacyjny

W dniu Wszystkich Świętych wielu mieszkańców Warszawy i gości wybierze się na największy cmentarz stolicy. Planując wizytę na grobach bliskich, warto pamiętać, że zamknięta jest ulica Estrady, czytaj s. 9/10/11

Drogowe usprawnienia na Bielanach



Bliżej realizacji koncepcji „Brama do Kampinosu” na Bielanach. Wpisuje się w nią budowa ulicy roboczo nazwanej „Nowo-Janickiego”, która połączy Wólkę Węglową i sąsiadujące z naszą dzielnicą tereny gmin Izabelin i Stare Babice, czytaj s.3

Sala dla (przyszłości) dzieci

W szkole podstawowej nr 77 na Bielanach od września działa świetnie wyposażona sala do zajęć terapeutycznych, czytaj s. 5



Willa „Trajlusieńka”

U zbiegu Pułkowej i Dzierżoniowskiej stał dom Hankiewiczów, który oprócz mieszkań zawierał lokal gastronomiczny i sklep, czytaj s. 16



Koncert i toast za Niepodległą!

KARMA BIELANY, UL. S. ŻEROMSKIEGO 29 **11/11/2024**
GODZ. 17:00



Rekordowe pieniądze na nowe żłobki

Wywiad z ministrami Aleksandrą Gajewską, czytaj s. 6



Poprawa jakości życia osób z niepełnośprawnymi

Wywiad z Marią Małecką-Rzodkiewicz, czytaj s. 7



Kupuj lokalnie. Pizzeria SiPizza i sklep zoologiczny AdEr zapraszają

czytaj s. 17

FELIETON BURMISTRZA

Szanowni Państwo,

w połowie października odbyła się sesja Rady Miasta, na której radni przegłosowali zmiany w budżecie dzielnicy. Zyskaliśmy dodatkowe środki na rozwój dzielnicy – ponad 6 milionów złotych. 600 tysięcy złotych przeznaczymy na zakupy inwestycyjne do placówek oświatowych, a 100 tysięcy złotych na zakup wyposażenia do Biblioteki Publicznej. 150 tysięcy złotych trafi na modernizację zaplecza sportowego w Zespole Szkół nr 18 przy ul. Żeromskiego, a 650 tysięcy złotych to budżet na prace dodatkowe podczas modernizacji Szkoły Podstawowej nr 223 przy ul. Kasprzowicza 107.

Zyskaliśmy również 1,7 mln złotych na prace dodatkowe podczas modernizacji Szkoły Podstawowej nr 53 przy ulicy Rudzkiej 6. Zmiany wokół szkoły zaczęliśmy kilka lat temu od wymiany nawierzchni boiska „Orlik”, następnie modernizację przeszedł niewielki budynek mieszkalno-gospodarczy, gdzie zyskaliśmy dodat-

kowe pomieszczenia do dyspozycji szkoły. Niebawem do użytku oddamy zaplecze sanitarno-szatniowe wspomnianego „Orlika”. Znajdziemy tam kilka szatni i poczekalnię. Budynek powstał w miejscu mocno wyeksploatowanych kontenerów, które przez lata służyły za szatnię. Ostatnim elementem jest remont Szkoły Podstawowej nr 53.

Największa część z dodatkowych środków dla dzielnicy – 2,8 mln złotych trafi na modernizację Szkoły Podstawowej nr 263 przy ulicy Szegedyńskiej 11. To macecznik Uczniowskiego Klubu Sportowego G-8 jednego z najlepszych uczniowskich klubów w kraju. Niedawno miałem okazję spotkać się z władzami klubu oraz zawodnikami sekcji taekwondo olimpijskiego. Rozmawialiśmy m.in. o sukcesie młodych zawodników z naszej dzielnicy podczas mistrzostw świata juniorów w taekwondo, który odbył się w Korei Południowej. Srebrny medal wywalczył na macie Michał Szadkowski. W spotkaniu wzięli udział ponadto Dominik

Lewandowski i Rafał Kowalewski, koledzy Michała z sekcji. Władze klubu reprezentowali Dariusz i Sylwia Czerwonka oraz trenerzy Tomasz Pielak i Maciej Kaczorowski. Dołączyła do nas również wicedyrektor Katarzyna Osińska.

Wspólnie zastanawialiśmy się nad tym, jak wspierać młodych sportowców i jak zachęcać do wchodzenia w dyscypliny sportu, gdzie mamy szansę wykaazać się na arenie międzynarodowej. Warto jeszcze przypomnieć, że klub UKS G-8 Bielany wywalczył pierwsze miejsce w klasyfikacji punktowej podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich „Lubelskie 2024”.

Na zakończenie wspomnę o II Kongresie „Aktywny dzisiaj dla zdrowia w przyszłości. WF z AWF Warszawa. Wspólnie z Renatą Kaznowską, wiceprezydentką Warszawy, Joanną Muchą, Hanną Nałęcz i Małgorzatą Zalewską rozmawialiśmy o wynikach badań kondycji

fizycznej dzieci i młodzieży. Zastanawialiśmy się nad sposobami poprawy jakości i znaczenia zajęć wychowania fizycznego w szkole. Czy wiecie, że aż 94 procent uczniów posiada nie-
wystarczający poziom kompetencji ruchowych? Tylko wspólnie jesteśmy w stanie to zmienić.

Rozmawialiśmy także o kwestii dostępności naszych obiektów sportowych dla młodzieży. Jak skutecznie trafić do rodziców, podkreślając znaczenie aktywności fizycznej w rozwoju młodych osób. Jak współpracować z nauczycielami wychowania fizycznego, aby jak najwięcej uczniów zachęcić do uprawiania sportu.

Podczas kongresu obecni byli również Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras, Ministra Edukacji Narodowej Barbara Nowacka, a także Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maciej Gdula.



G. Pietruczuk

Spotkanie z paraolimpijczykami

Zarząd Dzielnicy Bielany spotkał się z paraolimpijczykami i kadrą trenerską Integracyjnego Klubu Sportowego IKS-AWF Warszawa.

Spotkanie to było okazją do krótkiego podsumowania Igrzysk Paraolimpijskich w Paryżu i roli, jaką odegrał w nich klub IKS AWF. Przypomnijmy, że Polacy zdobyli 23 medale, co dało nam 16. miejsce w klasyfikacji generalnej zmagania.

Do sukcesu naszej reprezentacji przyczynili się zawodnicy z IKS AWF Warszawa. Kamil Otowski zdobył dwa złote medale w pływaniu, Kinga Dróżdż wywalczyła srebro w szermierce, a Dorota Buclaw ugrała brąz

w tenisie stołowym.

– Jako dzielnica wspieramy rozwój na Bielanych sportu osób z niepełnosprawnościami m.in. poprzez szeroką ofertę zajęć, które nie wykluczają i podnoszenie poziomu dostępności infrastruktury sportowej. Jeszcze raz wielkie gratulacje dla całej klubowej reprezentacji na Igrzyskach, i zawodnikom i trenerom! Naprawdę nad dumą! – mówił w trakcie spotkania Grzegorz Pietruczuk, Burmistrz Dzielnicy Bielany.

REDAKCJA



BURMISTRZ G. PIETRUCZUK I KAMIL OTOWSKI. FOT. M. MICHAŁOWSKI.

Posprzątał Las Bielański

I pozamiatane. Dosłownie i w przenośni. Na osiedlu Ruda akcja sprzątania Lasu Bielańskiego to sąsiedzka tradycja. Zawsze na jesieni kilkadziesiąt osób zakłada rękawiczki, bierze worki i rusza, aby posprzątać z zalegających odpadów las chętnie odwiedzany przez spacerowiczów i miłośników przyrody.

– Szanujemy ten unikalny ekosystem w środku miasta, nie zapominajmy, że w zeszłym roku minęło 50 lat od uzyskania przez Las Bielański statusu rezerwatu przyrody. Hołdujemy zasadzie

zabierz śmieć ze sobą i przestrzegajmy regulaminu, by jak najdłużej nasze dzieci i wnuki mogły cieszyć się tą unikalną zieloną enklawą – mówi Ewa Turek, radna dzielnicy Bielany i koordynatorka akcji. Jak dodaje, coraz więcej mieszkańców włącza się w inicjatywę. Każdego roku szczególnie aktywnie uczestniczy Samorząd Mieszkańców Ruda, Stowarzyszenie Przyjazna Ruda oraz uczniowie z klubu wolontariatu Szkoły Podstawowej nr 53 przy ulicy Rudzkiej 6.

REDAKCJA



FOT. MAT. PRAS.

W NUMERZE

NA POCZĄTEK

Felieton Burmistrza 2

Spotkanie z paraolimpijczykami 2

INWESTYCJE

Drogowe usprawnienia na Bielanych i „Brama do Kampinosu” 3

EDUKACJA

Wyróżnienie dla pedagogów 4

Innowacyjność doceniona 4

Kompetencje cyfrowe 4

REPORTAŻ

Sala Integracji Sensorycznej 5

WYWIADY

Rozmowa z Aleksandrą Gajewską 6

Rozmowa z M. Matecką-Rzodkiewicz 7

Wystawa - 30 lat fundacji DOM 7

PRZEDSIĘBIORCY

Sklep zoologiczny AdEr 8

SiPizza 8

INFORMATOR KOMUNIKACYJNY

Dojazd na Cmentarz Północny

od 1-3 listopada 9/10/11

AKTUALNOŚCI

„W rytmie serca” 13

Wystawa „Bądź EKO na Bielanych” 13

HISTORIA

Willa „Trajlusia” 16

SPOTKANIA

Rozmowa z ks. W. Drozdowiczem 17

Felieton P. Wertensteina-Żuławskiego 19

KULTURA

Felieton Roberta Paśnickiego 19

Festiwal Piosenki Obcojęzycznej

Jose Song 2024 19

20-lecie Pracowni Tkactwa

Artystycznego na Bielanych 19

Nasze Bielany

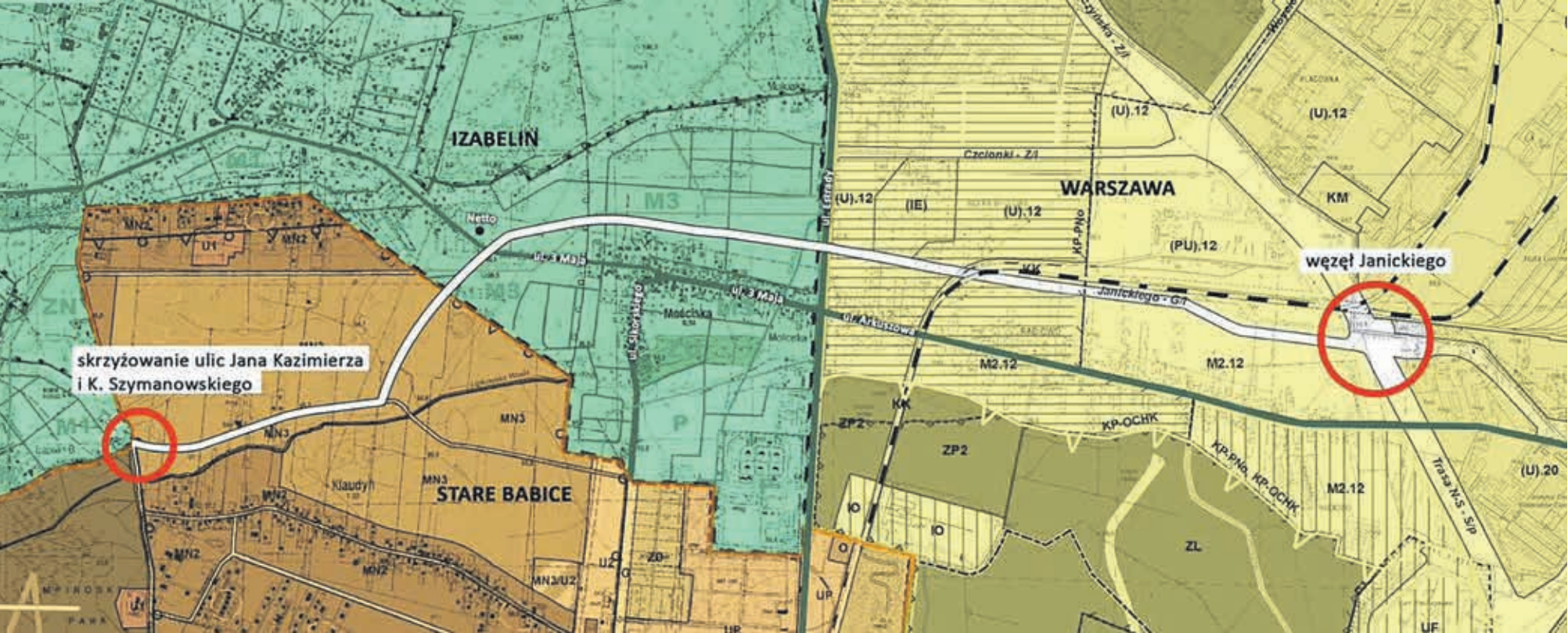
Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy
ul. S. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa
bielany.gazeta@um.warszawa.pl
tel. 22 443 47 62



Redakcja:
Bartłomiej Frymus
Magdalena Borek
Bartłomiej Bitner
Michał Michałowski
Korekta: Agata Błaszczyk-Stefaniak
Skład: Renata Wojda

Drogowe usprawnienia na Bielanach. Wśród nich „Brama do Kampinosu”

Blżej realizacji koncepcji „Brama do Kampinosu” na Bielanach. Wpisuje się w nią budowa ulicy roboczo nazwanej „Nowo-Janickiego”, która połączy Wólkę Węglową i sąsiadujące z naszą dzielnicą tereny gmin Izabelin i Stare Babice z planowanym węzłem Janickiego w ciągu trasy S7. Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta ogłosił przetarg na opracowanie trzech wariantów przebiegu nowej drogi. – Ulica nie tylko usprawni dojazd do węzła, ale jednocześnie stanie się impulsem do rozwoju obszaru, na którym powstanie – podkreśla Włodzimierz Piątkowski, zastępca burmistrza Bieleń.



FOT. ARCH. RED.

We wrześniu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z konsorcjum firm Transprojekt Gdański (lider) oraz Biuro Projektowo-Badawcze Dróg i Mostów Transprojekt Warszawa na zaprojektowanie trasy S7 od al. Armii Krajowej do wsi Kiełpin przez naszą dzielnicę. Wykonawca za 54,2 mln zł w ciągu 41 miesięcy ma przygotować komplet dokumentacji projektowej oraz uzyskać niezbędne decyzje. Jeżeli cały proces będzie przebiegał sprawnie, zasadnicza dokumentacja może być gotowa już w drugim kwartale 2026 r. Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu na wyłonienie wykonawcy prac budowlanych.

Nowa trasa będzie dwujezdniowa z trzema pasami ruchu w każdym kierunku, a w niektórych miejscach nawet z czterema. Zaprojektowane zostaną m.in. dwa tunele (na Bielanach o długości ok. 1000 m i na Bemowie długi na ok. 1100 m) oraz pięć węzłów roboczo nazwanych „NS” (węzeł łączący drogę ekspresową S7 z istniejącą drogą ekspresową S8), „Generała Maczka” (węzeł z przedłużoną ul. Maczka), „Janickiego” (węzeł w rejonie obecnego zbiegu ulic Wólczyńskiej i Arkuszowej), „Wólka Węglowa” (węzeł z ul. Wólczyńskiej) i „Kolejowa” (w rejonie wsi Kiełpin i Dziekanów Leśny). Dla Bieleń szczególnie ważny jest węzeł „Janickiego”. GDDKiA początkowo go nie planowała, jednak dzięki usilnym staraniom zespołu uzgodnień dotyczących powstania drogi ekspresowej S7 udało się przekonać zarządzających Warszawą, że to bardzo ważny komunikacyjny element układu drogowego północnej części stolicy.

Odciażyć ruch

Węzeł „Janickiego” zwinieczy trasę Mostu Północnego. Prace koncepcyjne nad jej odcinkiem w ciągu ul. Nocznickiego od ul. Kasprzowicza prowadzone są od jesieni 2022 r. i mają potrwać do końca roku. Opracowywane są trzy warianty rozwiązań komunikacyjnych dla obsługi ruchu od Wrzeciona w kierunku Wólki Węglowej.

Budowę przedłużenia trasy Mostu Północnego do węzła „Janickiego” będzie prowadził Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta (SZRM). To właśnie w jego „bielańskiej” siedzibie przy ul. Sokratesa odbyło się ostatnie jak dotąd w tej sprawie spotkanie, na którym gościli przedstawiciele Urzędu Dzielnicy Bielany – w styczniu 2024 r. Obecni byli także reprezentanci stołecznych biur i jednostek oraz sąsiednich gmin, a każdy mógł przedstawić swoje opinie i zgłosić ostatnie uwagi przed zakończeniem prac koncepcyjnych.

Włodzimierz Piątkowski, zastępca burmistrza Bieleń, przypominał wtedy o takim przygotowaniu wariantów drogi, uwzględniając m.in. jej przekrój, aby każdy z nich wiązał się z poprawą płynności ruchu. Szczególnie ważne pod tym kątem, jak wówczas wskazano, jest skrzyżowanie trasy z ul. Kasprzowicza. Dotyczy to jednak też terenów sąsiadujących z Warszawą.

– Dynamicznie rozwija się nie tylko stolica, ale i sąsiadujące z nią gminy. Skutkuje to wzrostem intensywności ruchu drogowego. Dlatego zachodzi konieczność podjęcia działań mających na celu odciążenie tego ruchu na ulicach 3 Maja w Izabelinie i Arkuszowej na



Włodzimierz Piątkowski
wiceburmistrz dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Dążymy do podpisania listu intencyjnego, który zagwarantuje wspólne działania w zakresie utworzenia ulicy „Nowo-Janickiego”. Nowa droga nie tylko usprawni komunikację mieszkańcom gm. Izabelin, Starych Babic i Warszawy, którzy chcą podróżować w rejon „Kampinosu”. Na Bielanach stanie się to impulsem do rozwoju tych terenów, chodzi zwłaszcza o Wólkę Węglową. Ta część dzielnicy zyska lepszy dojazd, na czym bardzo nam zależy.

Bielanach. Projektowany już węzeł „Janickiego” do spółki z przedłużoną trasą Mostu Północnego są w stanie to zrobić, ale właśnie przy wprowadzeniu odpowiednich drogowych rozwiązań – zaznacza Włodzimierz Piątkowski.

Czas na „Nowo-Janickiego”

Okazję do tego niebawem będzie miał projektant ulicy nazwanej roboczo „Nowo-Janickiego”. Chodzi o drogę, która powstanie w nowym śladzie od ul. Szymanowskiego na skraju wsi Kludyn w gm. Stare Babice i przez gminę Izabelin oraz Wólkę Węglową na Bielanach połączy się z węzłem „Janickiego”. 8 października SZRM ogłosił przetarg na sporządzenie jej koncepcji. Zadaniem wybranego wykonawcy – składanie ofert do 12 listopada, podpisanie umowy z wybraną firmą powinno nastąpić do końca roku – będzie opracowanie trzech wariantów przebiegu nowej ulicy. Wiadomo już jednak, że będzie drogą klasy Z (zbiorcza), jednojezdniową z jednym, szerokim na 3,25 m pasem w każdym kierunku. Po obu stronach jezdni znajdą się chodniki, drogi dla rowerów i szerokie na minimum metr pasy zieleni ze szpalerem drzew. Na skrzyżowaniach z ulicami 3 Maja

w Mościskach i Estrady na Bielanach przejścia dla pieszych zostaną wyposażone w azyle. – Warto zatrzymać się tu przy drogach dla rowerów. Od lat nieustannie mieszkańcy pytają, kiedy wreszcie na dwóch kółkach będzie można komfortowo i bezpiecznie dojechać z Warszawy w stronę Kampinoskiego Parku Narodowego. Mogę więc z wielką ulgą powiedzieć, że stanie się to już niedługo. Przetarg na zaprojektowanie ulicy „Nowo-Janickiego” jest pierwszym krokiem w tym kierunku. Ścieżki rowerowe są pewne, bo wykonawca, podobnie jak ten pochylający się już nad projektem przebiegu trasy S7, jest do ich ujęcia zobligowany. Realizacja połączenia drogowego jest bowiem przewidziana w dokumentach planistycznych takich jak etap IV Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego wsi Mościska czy Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Stołecznego Warszawy – podkreśla Włodzimierz Piątkowski.

Jednocześnie dodaje, że takie rozwiązanie jest wspólnym celem władz Dzielnicy Bielany i Gminy Izabelin. Był to temat niedawnych rozmów Burmistrza Bieleń Grzegorza Pietruczuka i Wójta Izabelina Mateusza Mileja. W sprawę za-

angażowana jest również radna Iwona Walentynowicz. – Dążymy do podpisania listu intencyjnego, który zagwarantuje wspólne działania w zakresie utworzenia ulicy „Nowo-Janickiego”. To działanie wiąże się z wyszczególnieniem rozwiązań drogowych i komunikacyjnych, które koniecznie powinny zostać wykonane w trakcie realizacji tej inwestycji. W tym zawiera się choćby gwarancja budowy dróg rowerowych – przypomina.

Rozwój Wólki Węglowej

Nowa droga nie tylko usprawni komunikację mieszkańcom gm. Izabelin, Starych Babic i Warszawy, którzy chcą podróżować w rejon „Kampinosu”. – Na Bielanach stanie się to impulsem do rozwoju tych terenów, chodzi zwłaszcza o Wólkę Węglową. Ta część dzielnicy zyska lepszy dojazd, na czym bardzo nam zależy – mówi Włodzimierz Piątkowski.

Tym samym „Nowo-Janickiego” wpisze się w realizację koncepcji „Bramy do Kampinosu”. Na łamach gazety „Nasze Bielany” pisaliśmy o tym w kwietniu 2022 r. Wtedy studenci Politechniki Warszawskiej z Zakładu Gospodarki Przestrzennej i Nauk o Środowisku w Wydziale Geodezji i Kartografii przygotowali trzy

projekty rozwoju Wólki Węglowej. Każdy stanowił spójną wizję rozwoju tego obszaru, a jednocześnie system rozwiązań służących łatwemu dostępowi mieszkańców do dziedzictwa, jakim jest Kampinoski Park Narodowy. – Nazwa przyszła tu niejako sama, bo teren Wólki Węglowej naturalnie traktuje się jako bramę wjazdową do Warszawy, a w odwrotną stronę – właśnie do Kampinosu – zaznacza burmistrz.

Każdy z przygotowanych projektów przewidywał zagospodarowanie przestrzeni Wólki Węglowej w ten sposób, aby istniejąca zabudowa jednorodzinna została uzupełniona nie tylko kolejnymi domkami jednorodzinnymi. Studenci założyli także utworzenie w sąsiedztwie tej zabudowy terenu przeznaczonego m.in. pod usługi, oświatę, zieleni i inwestycje, a także buforów między częścią mieszkalną a strefą przemysłową. Pomysły różniły się natomiast rozmieszczeniem poszczególnych obszarów i ich rozmiarami. Natomiast całość w każdym przypadku uzależniona była właśnie od trasy S7 i drogi prowadzącej w stronę węzła „Janickiego”. Tą drogą będzie ulica „Nowo-Janickiego” – przyszła brama do Kampinosu wszystkich podróżujących, niezależnie od środka lokomocji. **Bartłomiej Bitner**

Innowacyjność doceniona

Najlepsi bielańscy nauczyciele i dyrektorzy zostali wyróżnieni nagrodą prezydenta Warszawy! Docenione zostało nowatorstwo i innowacyjność w pracy oraz dbałość o rozwój placówki. Nagrody zostały wręczone podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim przez Renatę Kaznowską, wiceprezydentkę Warszawy oraz postankę Dorotę Łobodę.



FOT. W. ARTYNIIEW.

Wyróżnienia otrzymali: Elżbieta Rogala, dyrektor Przedszkola nr 39 "Pod Topolami"; Kinga Kipa, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10; Małgorzata Miller, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 209 im. Hanki Ordonówny; Katarzyna Wyszyńska, dyrektor XLI Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela; Małgorzata Kosowska-Piesio, dyrektor Przedszkola nr 328 "Akademia pod Czeresnią"; Jolanta Chodowiec, nauczyciel w Przedszkolu z Oddziałami Integracyjnymi nr 341 "Kota Filemona"; Danuta Rybusińska, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 133 im. Stefana Czarneckiego oraz Anna Frołów, nauczyciel w CXXII Liceum

Ogólnokształcącym im. Ignacego Domeyki. Dyrektorzy z Bieleń otrzymali również nagrody Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Podziękowania za pełną zaangażowania pracę na rzecz edukowania i wychowywania młodego pokolenia wręczyła m.in. Wiceminister Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz i Wojewoda Mazowiecki Mariusz Frankowski. Wśród nagrodzonych dyrektorów znaleźli się: Agnieszka Borowa, dyrektor Przedszkola nr 182 Tajemniczy Ogród; Katarzyna Pawlik, dyrektor Przedszkola nr 334 im. Jasia i Małgosi oraz Marzenna Narojek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 77 im. Wandy Chotomskiej. MM



FOT. A. ZDANCEWICZ.

Wyróżnienia dla zaangażowanych pedagogów

W Bielańskim Centrum Edukacji Kulturalnej przy ul. Szegedyńskiej odbyła się uroczysta gala z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W trakcie wydarzenia wyróżniono kilkudziesięciu pedagogów za wzbogacenie oferty edukacyjnej placówek oświatowych.

Nauczyciele zostali również wyróżnieni za wyjątkowe osiągnięcia dydaktyczne, za doskonalenie zawodowe oraz za skuteczne wprowadzanie nowatorstwa pedagogicznego. Tegoroczną nagrodę Burmistrza otrzymało 34 nauczycieli i 37

dyrektorów. Nie zabrakło również wyróżnień przyznanych przez uczniów – 27 pedagogów zostało uznanych za Nauczyciela Roku, a kolejną piątką uhonorowana tytułem Super Nauczyciela. MM



NAGRODĘ WRĘCZA POSŁANKA DOROTA ŁOBODA. FOT. W. ARTYNIIEW.



FOT. W. ARTYNIIEW

Uczniowie sprawdzili swoje kompetencje cyfrowe

Kompetencje cyfrowe są kluczowe do tego, aby sprawnie funkcjonować w coraz bardziej cyfrowym świecie. Najpierw jednak musimy sprawdzić, co już potrafimy, a nad czym trzeba jeszcze popracować. Dlatego też nawiązaliśmy współpracę ze Związkiem Cyfrowa Polska przy projekcie IT Fitness Test.

Porozumienie o współpracy pomiędzy urzędem dzielnicy a organizującym test Związkiem Cyfrowa Polska zostało podpisane 4 października w CXXII Liceum im. Ignacego Domeyki. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy pozostałych bielańskich szkół, którzy mogli dowiedzieć się więcej o teście, aby przeprowadzić go także w swoich placówkach. – Kompetencje cyfrowe są niezbędne w kontekście wyzwań i zagrożeń, przed jakimi stoimy dzisiaj jako społeczeństwo. Z jednej strony potrzebujemy ich do budowania nowoczesnego państwa i gospodarki, a z drugiej bez nich nie będziemy w stanie bezpiecznie poruszać się we współczesnym cyfrowym świecie – mówi bur-

mistrz Grzegorz Pietruczuk. Bezpieczne korzystanie z sieci, umiejętności obsługi narzędzi biurowych oraz mediów społecznościowych – to niektóre zagadnienia, jakie bada IT Fitness Test, wielki szkolny test kompetencji cyfrowych. Na test składa się kilka części przekrojowo sprawdzających wiedzę cyfrową. – Uczniowie i nauczyciele zmierzają się z pytaniami z zakresu bezpieczeństwa cyfrowego, mediów społecznościowych oraz narzędzi biurowych – mówi Michał Kanownik, prezes organizującego inicjatywę Związku Cyfrowa Polska. – Nie brakuje podstawowych zagadnień związanych z umiejętnościami wyszukiwania i analizy danych w Internecie, a także bardzo

zaawansowanych zadań z programowania. Pierwszymi na Bieleń, którzy podjęli się sprawdzenia swoich umiejętności, byli uczniowie klasy 4b z Liceum im. Domeyki. Najlepszym wynikiem spośród przetestowanych – 92% – może pochwalić się Maciej Kulig. Wysokie noty zdobyli również Mikołaj Majczyk – 88% - oraz Michał Markowicz – 84%. Średni wynik klasy to 68%, gdzie średnia dla całego kraju wynosi 43%. Do końca października test docelowo mają wykonać uczniowie ze wszystkich bielańskich publicznych szkół podstawowych (7 i 8 klasa) oraz ponadpodstawowych. Swoje kompetencje cyfrowe oceniają również zainteresowani na-

uczyciele. Na biorących udział w teście czekają wartościowe nagrody. – Sprawdzenie kompetencji to jedno, budowanie ich to drugie. Nie zamierzamy poprzestać jedynie na tym pierwszym i na podstawie uzyskanych wyników będziemy planowali działania, które pozwolą nam uzupełnić ewentualne niedociągnięcia – dodaje burmistrz Pietruczuk. Inicjatywę wspierają Minister Cyfryzacji, Minister Edukacji, a także Ministerstwo Rozwoju i Technologii. IT Fitness Test odbywa się również przy wsparciu partnerów technologicznych – firm Acer, AMD, Dell, Google for Education, HP, iSpot, Lenovo oraz Samsung. MM



DYPLOMY WRĘCZAŁ BURMISTRZ GRZEGORZ PIETRUCZUK ORAZ ILONA POPLAWSKA, ZASTĘPCZYNI BURMISTRZA. FOT. F. FALIŃSKI.

Sala dla (przyszłości) dzieci

W szkole podstawowej nr 77 na Bielanych od września działa świetnie wyposażona sala do zajęć terapeutycznych. Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi nie tylko bawią się tu, ale przede wszystkim „walczą” o swoją przyszłość.

Wszystko zaczęło się od decyzji rady miasta, by w szkołach podstawowych zlikwidować oddziały przedszkolne, tzw. zerówki. Dla dyrektorów szkół oznaczało to, że zyskają dodatkowe pomieszczenia. – Wtedy pojawił się pomysł, by utworzyć u nas salę do zajęć terapeutycznych – opowiada Marzenna Narojek, dyrektorka SP nr 77 im. Wandy Chotomskiej. Ta inicjatywa wpisała się w rosnące potrzeby w tym zakresie. Wśród dzieci w młodszym wieku szkolnym przybywa tych, którzy potrzebują dodatkowej pomocy terapeutycznej. – Jeszcze 12 lat temu w naszej szkole było jedno dziecko mające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, dziś jest ich 51, przy czym liczba uczniów utrzymuje się cały czas na podobnym poziomie, czyli nieco powyżej 600 dzieci – wyjaśnia Marzenna Narojek.

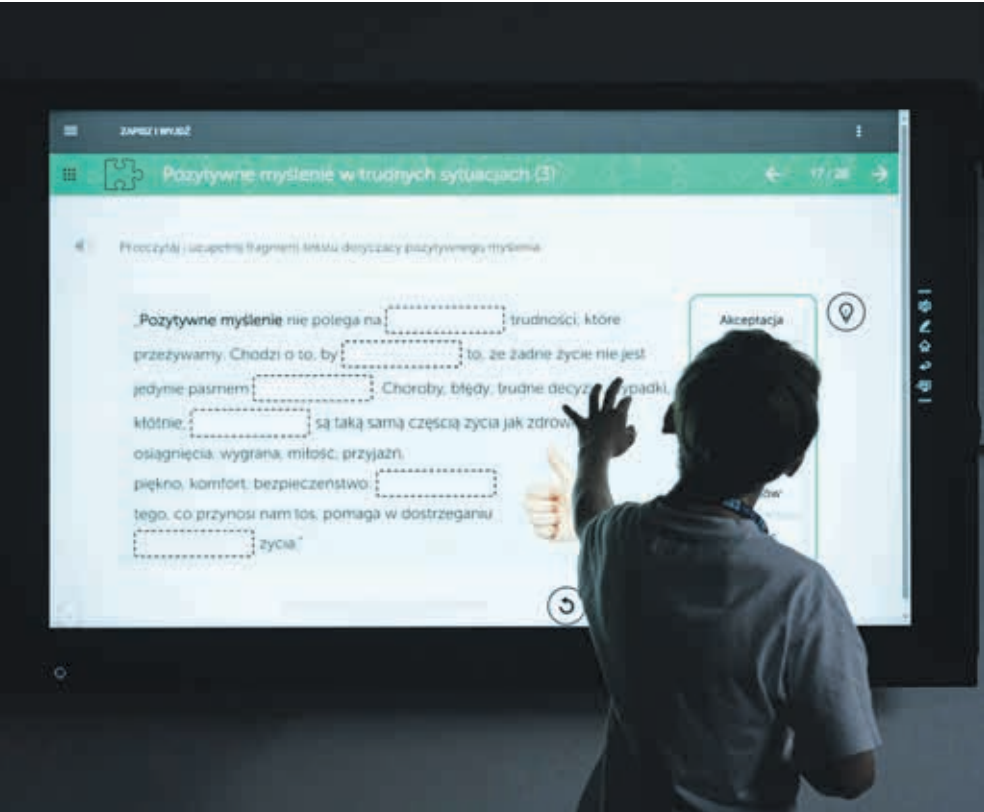
Pomogli mieszkańcy
Przy organizacji sali do zajęć

terapeutycznych pomógł także szczęśliwy zbieg okoliczności. – Pani Agnieszka Gola, radna dzielnicy Bielany, skontaktowała nas z małżeństwem, Marzeną i Piotrem Struzikami, którzy chcieli przekazać datkę na cele charytatywne. Część środków przeznaczyli na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla dziewczynki, która mieszka na Bielanych, natomiast 20 tys. zł podarowali na wyposażenie sali do zajęć terapeutycznych w naszej szkole – mówi dyrektorka SP nr 77. Za tę kwotę zostały kupione pomoce dydaktyczne dla dzieci ze spektrum autyzmu. W odnowionym podczas przerwy wakacyjnej pomieszczeniu znalazły się takie atrakcje, jak: różnorodne gry i zabawki, interaktywne programy edukacyjno-terapeutyczne, zestawy do ćwiczeń motoryki małej, poduszki sensoryczne czy uwielbiane przez dzieci klocki Lego. Ale rzeczą, która stała się absolutnym hitem jest miniaturowy bilard, który zapewnia do-

brą zabawę a jednocześnie jest znakomitą metodą na poprawienie motoryki czy rozwijanie umiejętności strategicznych i cierpliwości. **Szansa na lepsze jutro** Ze sposobu prowadzenia przez kadrę nauczycielską zajęć i wyposażenia sali zadowolony jest niespełna 12-letni Filip. Chłopiec urodził się z dziecięcym porażeniem mózgowym i już w pierwszych miesiącach życia musiał się stać małym wielkim wojownikiem. Filip od dawna korzysta z rewalidacji, a więc kompleksowego programu pomagającego osobom z niepełnosprawnościami przywrócić możliwie najlepszą sprawność. – Utworzenie sali terapeutycznej w szkole było świetną decyzją. Zajęcia są urozmaicone i pozwalają m.in. na poprawę motoryki, sprawności fizycznej i psychicznej – ocenia Monika Ziółkowska, mama Filipa. Ale przyznaje, że efekty tej codziennej, niełatwej „walki” są wi-



FOT. W. ARTYNIEW.



FOT. W. ARTYNIEW.

doczne dzięki temu, że jej syn regularnie bierze udział w wielu zajęciach rehabilitacyjnych a te w szkole są częścią całego procesu. Filip jest pod opieką m.in. endokrynologa, neurologa, psychologa, rehabilitanta. – Cały czas walczymy, bo dzięki temu Filip ma szansę na lepsze jutro – mówi Monika Ziółkowska. I przyznaje, że choć bywa ciężko, to siły do tej walki dodaje rodzicom sam Filip. – On najlepiej zna wartość tego, co robimy – dodaje.

Specjaliści w szkole Zajęcia z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych prowadzi w szkole przy ul. Samogłoski, siedemnastu nauczycieli wspomagających (formalna nazwa to nauczyciel współorganizujący kształcenie, czyli taki, który podczas lekcji wspiera nauczyciela danego przedmiotu). To sporo, bo wielu placówkom edukacyjnym nie udaje się znaleźć tylu specjalistów z doświadczeniem pracy z dziećmi, którzy chcieliby przyjść na szkolny etat. Jak wygląda „nauka” w nowej

sali? Nauczyciele organizują tam na przykład zajęcia z komunikacji społecznej. Czasem nie uświadamiamy sobie rodzaju i skali problemów, z jakimi mierzą się maluchy z orzeczeniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Tymczasem bywa, że namówienie dziecka na dołączenie do grupy lub przyjście na lekcję trwa... 20 minut. Nauczyciele poprzez gry i zabawy uczą panowania nad emocjami i pokazują reguły życia społecznego. Pomagają zrozumieć dziecku, że liczy się nie tylko ono, ale także inni. Dlatego wspólnie wymyślają zasady gry i później w niej uczestniczą. – Na przykład planszówki uczą współpracy z grupą, cierpliwości i tego, że nie ma nic złego w tym, że wygra ktoś inny – wyjaśnia Alicja Sokołowska, nauczycielka wspomagająca w SP nr 77. – Na zajęciach w sali terapeutycznej pracujemy nad tym, co sprawia trudności uczniom, ale również nad rozwijaniem ich mocnych stron, zainteresowań, wzmacnianiem samooceny i wiary we własne możliwości – dodaje.

Atrakcyjne wyposażenie sali do zajęć terapeutycznych ułatwia zadania, które realizują i dzieci, i nauczyciele. – Bywa, że wizja nagrody, jaką jest chociażby zagranie w popularny wśród uczniów minibilard, motywuje ich do podjęcia wcześniej innej aktywności – przyznaje Alicja Sokołowska. Dzięki odpowiednim, a jednocześnie lubianym przez dzieci pomocom dydaktycznym terapia jest szybsza i skuteczniejsza. Zajęcia – zależnie od możliwości i potrzeb uczniów – trwają 60 minut lub dwa razy po 30 minut. Można w nich wziąć udział w grupie lub indywidualnie. Uczniowie mają je dwa razy w tygodniu. Bielańska podstawówka zapewnia uczniom opiekę m.in. psychologa, logopedy czy pedagogów specjalnych. Ale na tym nie koniec. – Baza naszych pomocy dydaktycznych będzie sukcesywnie poszerzana, w tym o specjalistyczny sprzęt do integracji sensorycznej – zapowiada Marzenna Narojek.

Aleksandra Zborowska



FOT. W. ARTYNIEW.



FOT. W. ARTYNIEW.



FOT. W. ARTYNIEW.

Rekordowe pieniądze na nowe żłobki

Rozmowa z Aleksandrą Gajewską – wiceministrą Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, posłanką na sejm.

Zacznijmy od tematu powodzi, który w ostatnich tygodniach budzi wiele emocji. Straty na południu Polski są ogromne. Odbudowa zalanych miast potrwa lata. W Warszawie bardzo szybko ruszyła zbiórka najpotrzebniejszych rzeczy dla powodzian, o czym piszemy w tym wydaniu gazety „Nasze Bielany”. Korzystając z okazji, że rozmawiamy, proszę powiedzieć, jakie działania pomocowe dla poszkodowanych prowadzi aktualnie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej?

Powódź, która we wrześniu dotknęła tysiące ludzi w południowo-zachodniej Polsce całkowicie przeorganizowała naszą pracę w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wszyscy przystąpiliśmy do natychmiastowej pracy nad pomocą poszkodowanym. Zespół Zarządzania Kryzysowego w naszym resorcie zajął się pilnymi potrzebami, a departamenty współpracowały nad specustawą powodziową, która została przyjęta przez Sejm 1 października. Naszym priorytetem była szybka, ale przede wszystkim skuteczna pomoc.

Już od samego początku gospodarstwa domowe poszkodowane przez powódź mogły w prosty sposób wnioskować o doraźną pomoc do 10 tysięcy złotych na pokrycie tych pierwszych, najważniejszych i nagłych potrzeb. Ustawa przyjęta przez Sejm oferuje teraz kompleksowe wsparcie, w tym 20 dni pełnopłatnego urlopu dla osób poszkodowanych w powodzi na usunięcie jej skutków, jednorazowy dodatek w wysokości do 2 tys. zł dla pracowników socjalnych, którzy pomagają w zbieraniu wniosków o zasiłki, oraz elastyczne możliwości wykorzystania urlopu wypoczynkowego, takie jak dodatkowe dni w trybie „urlopu na żądanie” i możliwość skorzystania z urlopu w wymiarze godzinowym.

Premier Donald Tusk zapewnił nas podczas jednego z posiedzeń Rady Ministrów, że rząd jest gotowy zmobilizować nawet do 23 miliardów złotych na usunięcie skutków powodzi i nikt nie zostanie bez pomocy. Na stanowisko pełnomocnika rządu ds. odbudowy po powodzi został powołany Marcin Kierwiński, który zajmie się koordynacją naprawiania szkód wywołanych powodzią. Jestem przekonana, że dzięki jego doświadczeniu i zaangażowaniu ten proces przebiegnie sprawnie i szybko.

Warto również podkreślić, że ta dramatyczna sytuacja po raz kolejny dowiodła, jak my, Polacy, potrafimy się zjednoczyć i zmobilizować w obliczu największych wyzwań. Jestem dumna z Warszawy i jej mieszkańców, którzy tak szybko zareagowali na sytuację na południu i zachodzie kraju. Również pracownicy MRPiPS

pokazali swoje ogromne serca organizując zbiórkę dla powodzian.

Będąc radną Warszawy, szczególnym zainteresowaniem objęła Pani tematykę polityki społecznej. Dzisiaj zajmuje się Pani tym obszarem z zupełnie innej perspektywy – wiceministry Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jakie są Pani priorytety w Ministerstwie?

Na pierwszym spotkaniu kierownictwa Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dziennikarzami powiedziałam, że „chcę, aby pierwszy człon nazwy naszego resortu – RODZINA – nigdy nie był częścią ideologicznych wojen, a mógł stać się symbolem osobistej stabilizacji milionów Polek i Polaków”. Niezmiennie postrzegam w ten sposób swoje zadanie w resorcie, a moim priorytetem jest stworzenie takich mechanizmów, które ułatwią rodzinom łączenie życia rodzinnego z obowiązkami zawodowymi i upowszechnienie dostępu do opieki żłobkowej na terenie całej Polski.

Niestety, w Polsce aż 42% gmin nadal nie ma zapewnionej formalnej opieki dla dzieci do lat 3. To 1046 gmin w skali kraju, gdzie rodzice stają przed ciężkim wyborem, czy po zakończeniu urlopu rodzicielskiego będą mogli wrócić do pracy. Dlatego trwa nabór w programie „Aktywny Maluch”. Podnieśliśmy poziom dofinansowania do utworzenia jednego miejsca opieki ze środków KPO do 57 528 zł dla wszystkich gmin, w tym tych, które już uczestniczą w programie. To przyczyni się do utworzenia 102 577 nowych miejsc opieki w naszym kraju. Dzięki programowi „Aktywny Rodzic”, który wystartował 1 października, oraz świadczeniu „Aktywnie w żłobku” pomożemy rodzicom w pokryciu kosztów pobytu ich dziecka w żłobku, a jednocześnie wesprzemy samorządy w utrzymaniu dotychczasowych miejsc opieki. To kompleksowe wsparcie, które przynosi korzyści wszystkim. Rodzicom, ponieważ wiele publicznych żłobków będzie bezpłatnych, a opłaty za prywatne będą niższe; samorządom, bo państwo przejmuje odpowiedzialność za finansowanie tego sektora usług społecznych; oraz państwu, ponieważ inwestycja w dzieci i ich rozwój jest najlepszą możliwą inwestycją.

W 2019 roku Warszawa jako pierwsze miasto w Polsce wprowadziła darmowe żłobki. Dzisiaj korzysta z nich ponad 17 tysięcy maluchów. Na kolejne miasta, które pójdą w ślady stolicy, trzeba było czekać kilka lat. Sprawa ruszyła dopiero w tym roku, dzięki ustawie o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka „Aktywny Rodzic”.

Proszę powiedzieć coś więcej o tym programie.

Gdy przez wiele lat byłam radną miasta Warszawy, dostępność żłobków i przedszkoli była dla mnie priorytetem. Badania wskazują, iż dzieci objęte tą formą opieki rozwijają się lepiej. Komisja Europejska zwracała również uwagę na znaczenie instytucji opieki nad dziećmi w kontekście polityki wyrównywania szans. Dostępność żłobków i przedszkoli jest jednym z czynników, które mają wpływ na decyzje młodych ludzi o posiadaniu dziecka, a w dłuższej perspektywie ich obecność pozwala zniwelować lukę płacową kobiet na rynku pracy. Jestem dumna, że moje miasto jako pierwsze w Polsce wprowadziło darmowe żłobki.

W poprzedniej kadencji Sejmu, już jako posłanka, byłam inicjatorką powstania i przewodniczącą Parlamentarnego Zespołu ds. wspomagania rozwoju dzieci w wieku do lat 3. To tam mieliśmy okazję wsłuchiwać się w głosy ekspertów, ale także na bieżąco obserwować mało skuteczne próby zwiększenia dostępności tego rodzaju opieki podejmowane przez ówczesny rząd PiS. Moją pierwszą decyzją po zostaniu Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej było przeprowadzenie szerokich konsultacji z samorządowcami w całej Polsce po to, aby uczynić programy „Aktywny Maluch” i „Aktywny Rodzic” jeszcze bardziej skutecznymi.

Program Aktywny Rodzic składa się z trzech rodzajów świadczeń, które mają wyjść naprzeciw potrzebom rodziców małych dzieci.

W ramach świadczenia „Aktywni rodzice w pracy” można otrzymać 1500 zł miesięcznie przez okres 24 miesięcy od 12. do 35. miesiąca życia dziecka. W przypadku dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności, które wymagają stałej lub długotrwałej opieki, świadczenie to będzie wynosić 1900 zł miesięcznie. Założeniem świadczenia jest możliwość sfinansowania przez rodziców opieki nad dzieckiem poprzez nianię, babcię lub innego członka rodziny. Wymogiem jego otrzymania jest powrót rodziców do aktywności zawodowej.

Świadczenie „Aktywnie w żłobku” zastępuje dotychczasowe, mniej korzystne mechanizmy dofinansowania pobytu dzieci w żłobku. Zamiast obecnych 400 zł, rodzice będą mogli otrzymać do 1500 złotych miesięcznie lub do 1900 złotych na dziecko z niepełnosprawnością. W praktyce oznacza to, że w Koszalinie, Łodzi, Katowicach i wielu innych miastach w Polsce publiczne żłobki z perspektywy rodzica staną się bezpłatne. W ustawie przewidzieliśmy również limit wzrostu cen usług opiekuńczych w prywatnych żłobkach oraz zwiększyliśmy uprawnienia gmin w zakresie nadzoru nad instytucjami opieki nad dziećmi do lat trzech w kontekście standardów

jakości opieki.

„Aktywny Rodzic” to również świadczenie „Aktywni w domu”, które wynosi 500 zł miesięcznie i jest skierowane do rodziców, którzy samodzielnie zajmą się opieką nad dzieckiem. Pragnę również zauważyć, że jest to korzystniejsze rozwiązanie w porównaniu z pierwotną formułą programu „Rodzinny Kapitał Opiekuńczy”, ponieważ świadczenie będzie można uzyskać już na pierwsze dziecko.

Wybór jednego z trzech wyższych świadczeń zależny będzie od decyzji rodzica przy założeniu, że na to samo dziecko za dany miesiąc może być wypłacone tylko jedno ze świadczeń. Rodzice będą mieli również możliwość elastycznego zmieniania wyboru świadczenia w zależności od swojej sytuacji. Wnioski do programu można składać od 1 października.

We wrześniu w Warszawie były organizowane ostatnie wydarzenia plenerowe w sezonie letnim. W wielu miejscach było dostępne Pani mobilne biuro poselskie. Z jakimi sprawami zgłaszają się mieszkańcy?

W związku ze startem programu „Aktywny Rodzic” od 1 października mieszkańcy zgłaszali liczne pytania dotyczące tej inicjatywy. Wolontariusze i pracownicy Mobilnego Biura Poselskiego byli dostępni, aby odpowiadać na wątpliwości oraz szczegółowo wyjaśniać zasady funkcjonowania programu.

Jednak nie był to jedyny temat, który poruszali mieszkańcy stolicy. Pamiętam matkę niepełnosprawnego chłopca, która wyraziła swoje zaniepokojenie, że ona i jej syn nie otrzymują wystarczającego wsparcia, które jest im tak bardzo potrzebne. Wiemy, jak kluczowa jest taka pomoc dla niej i jej rodziny. Dlatego, zgodnie z obietnicą złożoną w trakcie kampanii wyborczej, pod koniec września Sejm przyjął nowelizację ustawy, która zrównuje wysokość renty socjalnej z płacą minimalną.

Wiele osób podczas takich wydarzeń zwraca się do mnie ze sprawami dotyczącymi ich lokalnego funkcjonowania, uwagami w sprawach związanych z konkretną dzielnicą. Dzięki współpracy z radnymi miasta i dzielnic jesteśmy w stanie sprawnie obsłużyć te wszystkie sprawy, z którymi przychodzą do nas warszawiacy i warszawianki. Bardzo cenię sobie zaangażowanie lokalnych radnych. Bez ich aktywności, nasze postulaty nie byłyby w stanie być wprowadzane w życie.

W ostatnim czasie organizowaliśmy też zbiórkę produktów pierwszej potrzeby dla osób dotkniętych powodzią. Mieszkańcy mogli przynieść i zostawić produkty w Mobilnym Biurze Poselskim. W tych trudnych chwilach chcieliśmy zaangażować się w niesienie pomocy tam, gdzie wsparcie jest najpil-



FOT. MAT. PRAS.

niej potrzebne.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu posłowie opowiedzieli się za zmianami w ustawie o rencie socjalnej. Zmiany noszą za sobą większe świadczenia bardzo potrzebne osobom niezdolnym do pracy i samodzielnej egzystencji. Proszę powiedzieć o szczegółach tych zmian i kiedy wejdą w życie.

Już dwa lata temu jako Platforma Obywatelska zbieraliśmy w całym kraju podpisy pod obywatelskim projektem ustawy dotyczącym renty socjalnej. Niestety, Prawo i Sprawiedliwość nie chciało zająć się tym tematem, mimo że odpowiednia regulacja wpłynęła do Sejmu już w marcu 2023 roku. Dopiero po wyborach nowa większość sejmowa zaczęła pracę nad tą ustawą. I tak dzięki Koalicji 15 października już od maja 2025 r. osoby niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji dostaną dodatek z wyrównaniem od stycznia w wysokości 2520 zł miesięcznie. To oznacza, że renta socjalna będzie w przyszłym roku wynosić 4300 zł brutto, czyli tyle, ile wynosi minimalne wynagrodzenie za pracę. Na zmianach skorzysta blisko 130 tysięcy najbardziej potrzebujących osób. Oczywiście dalszych prac wymagają kolejne zagadnienia związane z potrzebami osób z niepełnosprawnościami – już w tej chwili konsultowane są założenia Bonu Senioralnego, który również wpłynie na poprawę sytuacji osób starszych, które ze względu na swój wiek i stan zdrowia wymagają coraz większego wsparcia.

Na koniec chciałbym zapytać o powołaną pod koniec września Radę ds. Polityki Rodzinnej i Demograficznej. Jakie są zadania rady i kto dokładnie został zaangażowany w prace rady?

Bez wątpienia mamy do czynienia z kryzysem demograficznym. Ostatnie 8 lat rządów naszych poprzedników tylko pogłębiło ten kryzys. W 2023 roku w Polsce urodziło się zaledwie 272 tys. dzieci – to najniższy wynik od czasów II wojny światowej. Dlatego w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej powołaliśmy Radę ds. Polityki Rodzinnej i Demograficznej, której celem jest przedstawienie kierunków działań w obszarze polityki demograficznej. W prace zaangażowani zostali doświadczeni demografowie, reprezentanci środowiska akademickiego oraz samorządowcy. Przewodniczącą tego gremium została dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki i Dyktorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

W tym eksperckim i różnorodnym gronie będziemy szukać rozwiązań, które pomogą nam zmierzyć się z nową, demograficzną rzeczywistością oraz przeanalizować wcześniejsze działania resortu. Jest wiele do zrobienia, ponieważ strategia demograficzna przygotowana przez poprzednie kierownictwo pozostawia wiele do życzenia, o czym od dawna alarmowali eksperci, którzy stanowczo podkreślają, że nie jest to dokument odpowiadający współczesnym problemom i wyzwaniom.

Zależy nam też na dokładnym zbadaniu, jakie są obecne bariery powstrzymujące Polki i Polaków przed podjęciem decyzji o posiadaniu potomstwa. Wszystkie wyniki będziemy dokładnie analizować, szukając najlepszych rozwiązań.

Wierzę, że przy dobrej i partnerskiej współpracy będziemy mogli odmienić obecną sytuację i wypracować mechanizmy, które zapewnią młodym osobom i rodzinom poczucie stabilizacji.

Rozmawiał Bartłomiej Frymus

Poprawa jakości życia osób z niepełnosprawnościami

O budowaniu świadomości społecznej na temat potrzeb dzieci z niepełnosprawnością, poprawie dostępności przestrzeni publicznej dla osób z niepełnosprawnością – rozmawiamy z Marią Małecką-Rzodkiewicz, członkinią Zarządu Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” oraz dyrektorką Ośrodka Rehabilitacji Amicus.

Mario, nasi czytelnicy mogą Cię najbardziej kojarzyć z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, gdzie jesteś dyrektorem jednego z ośrodków rehabilitacyjnych i zasiadasz w zarządzie Fundacji. Jak się tutaj znalazłaś? Jak wygląda w Twoim wykonaniu zdążanie dzieciom z pomocą?

Do Warszawy i do Fundacji trafiłam za głosem serca. Postanowiłam przeprowadzić się do Warszawy, ponieważ tu mieszkał mój narzeczony. Aby było to jednak możliwe, musiałam znaleźć tutaj pracę. Poszukiwałam takiej, która będzie dawała mi możliwość niesienia pomocy innym, która będzie dawała mi poczucie sensu. W Zielonej Górze, gdzie mieszkałam wcześniej, byłam bardzo zaangażowana w działalność organizacji pozarządowych i działalność społeczną, organizowałam wiele wydarzeń pomocowych, integracyjnych, kulturalnych. Ważne jest dla mnie to, aby moja praca niosła za sobą wartość dla ludzi.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” jako pierwsza odpowiedziała na moją aplikację i tak już w niej pracuję od 17 lat. W naszych ośrodkach rehabilitacyjnych pomagamy osobom z niepełnosprawnością rozwijać się, ograniczać skutki niepełnosprawności zarówno o charakterze ruchowym, jak i kognitywnym. Na wyzwania naszych pacjentów patrzymy szeroko, staram się nieść pomoc nie tylko osobom z niepełnosprawnością, ale też ich bliskim. Jako psycholog, w czasie gdy w naszym ośrodku trwa rehabilitacja, ja staram się wspierać rodziców i opiekunów osób z niepełnosprawnością.

Jako Fundacja realizujecie z Dzielnicą Bielany różne projekty, m.in. mural Fundacji przy ul. Żeromskiego czy zbiórka pluszaków dla podopiecznych Fundacji. Jakie macie plany na dalszy rozwój i pomaganie potrzebującym na Bielanych?

Jesteśmy niezwykle dumni z dotychczasowej współpracy z Dzielnicą Bielany. Inicjatywy takie jak mural przy ulicy Żeromskiego czy zbiórka pluszaków to dla nas nie tylko działania charytatywne, ale przede wszystkim okazja do budowania świadomości społecznej na temat potrzeb dzieci z niepełnosprawnością.

Nasze plany na przyszłość są ambitne i skupione na dalszym rozwoju naszych działań. Chcemy jeszcze bardziej zaangażować mieszkańców Bielany w życie naszej Fundacji, organizując regularne wydarzenia, warsztaty i spotkania, jesteśmy też otwarci na współpracę w ramach wolontariatu.

Nieustannie rozszerzamy naszą ofertę zajęć terapeutycznych i rehabilitacyjnych, aby sprostać rosnącym potrzebom naszych podopiecznych.

Współpraca z Dzielnicą Bielany jest dla nas kluczowa. Chcielibyśmy wspólnie realizować kolejne projekty, które przyczynią się do poprawy jakości życia osób z niepełnosprawnością na naszym terenie.

Marzy nam się stworzenie na Bielanych przyjaznego i dostępnego dla wszystkich miejsca, gdzie dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe z niepełnosprawnością będą mogły rozwijać się, realizować swoje pasje i uczestniczyć w zajęciach. 25-lecie Fundacji, które zorganizowaliśmy na stadionie Hutnika, przy wsparciu burmistrza Grzegorza Pietruczuka, było dla nas niezwykłym przeżyciem. To wydarzenie pokazało, jak wiele osób wspiera naszą działalność. Chcemy, aby kolejne lata były równie owocne i pełne sukcesów.

Na rzecz osób z niepełnosprawnością działasz nie tylko zawodowo, ale i społecznie. W ostatnim czasie zaangażowałaś się w powołanie i prace zespołu ds. dostępności przy Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego. Czym się w nim zajmujecie?

To prawda, że kwestia dostępności przestrzeni publicznej dla osób z niepełnosprawnością oraz możliwość ich udziału w życiu społecznym leży mi bardzo na sercu. Zaangażowanie w powołanie zespołu ds. dostępności przy Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego to dla mnie naturalna konsekwencja zarówno mojej działalności w Fundacji, jak i osobistej potrzeby, by świat wokół nas był bardziej przyjazny dla wszystkich.

Celem naszego zespołu jest przeprowadzenie kompleksowej analizy dostępności infrastruktury miejskiej na terenie Bielany. Chcemy dokładnie zbadać, w jakich miejscach mieszkańcy z niepełnosprawnościami napotykają na największe bariery architektoniczne, komunikacyjne czy informacyjne.

Doświadczenia naszych podopiecznych są dla nas niezwykle cenne. Dzięki nim wiemy, że dostępność to nie tylko obecność ramp czy podjazdów. To także odpowiednio oznakowane przejścia dla pieszych, czytelne systemy informacji wizualnej, a nawet odpowiednio zaprojektowane przestrzenie zielone.

Naszym celem jest opracowanie konkretnych propozycji rozwiązań, które poprawią jakość życia osób z niepełnosprawnością na Bielanych. Chcemy, aby nasze miasto było miejscem, w którym każdy może swobodnie się poruszać i uczestniczyć w życiu społecznym. Jesteśmy przekonani, że inwestycja w dostępność to inwestycja w przyszłość. To nie tylko kwestia prawna, ale przede wszystkim etyczna. Każdy człowiek, niezależnie od swoich ograniczeń, ma pra-

wo do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Zespół to tylko jedno z wielu Twoich zaangażowań w życie naszej dzielnicy. Rada rodziców, stowarzyszenie mieszkańców i parafia to kolejne. Na początku roku łączyłaś to wszystko jeszcze z aktywną kampanią wyborczą do rady dzielnicy. Jak Ty na to wszystko znajdujesz czas?

To prawda, że moje zaangażowanie w życie społeczności Bielany jest dość intensywne. Jednakże uważam, że życie człowieka nabiera pełnego sensu, gdy służy innym. Pomaganie i rozwiązywanie problemów daje mi ogromną satysfakcję i motywuje do dalszych działań.

Jak znajduję na to wszystko czas? To często zadawane mi pytanie. Szczerze mówiąc, wymaga to dobrej organizacji, umiejętności priorytetyzowania zadań i... odrobiny samozaparcia. Staram się efektywnie zarządzać swoim czasem, planując działania i delegując zadania tam, gdzie jest to możliwe.

Rada rodziców, stowarzyszenie mieszkańców, parafia i zespół ds. dostępności to dla mnie różne, ale uzupełniające się płaszczyzny działania. Każda z tych grup ma swoje unikalne potrzeby i cele, a ja staram się wносить do nich swoją wiedzę i doświadczenie. Kampania wyborcza była dla mnie okazją, aby jeszcze lepiej poznać problemy mieszkańców i znaleźć nowe sposoby ich rozwiązywania.

Co mnie napędza? Przede wszystkim przekonanie, że każ-



FOT. S. KORZENIEWSKI.

dy człowiek zasługuje na to, aby żyć w przyjaznym i dostępnym środowisku. Chcę, aby Bielany były miejscem, w którym każdy będzie mógł się rozwijać i realizować swoje pasje. Wierzę, że dzięki wspólnym działaniom możemy osiągnąć ten cel.

Ruda. Tu działasz, tu mieszkasz. Jak Ci się tutaj żyje? Jak przez ostatnie lata zmieniło się osiedle i co jeszcze Twoim zdaniem należałoby tutaj zrobić? Bo pomyśły na zmiany musisz mieć, skoro co roku zgłaszasz kolejne projekty do budżetu obywatelskiego.

Osiedle Ruda to dla mnie nie tylko miejsce zamieszkania, ale

przede wszystkim społeczność, z którą jestem głęboko związana. Tutaj spędzam większość swojego czasu, wychowuję dzieci, spotykam się z sąsiadami i realizuję swoje pasje. Lubię to osiedle za jego bliskość do natury – Park Kępa Potocka i Lasek Bielański to prawdziwe skarby, które doceniam każdego dnia.

Przez ostatnie lata Ruda przeszła wiele zmian. Zauważyłam znaczną poprawę bezpieczeństwa infrastruktury drogowej, pojawiły się nowe przejścia, sygnalizacja świetlna i ścieżki rowerowe. Cieszę się również z inwestycji w modernizację szkoły podstawowej im. Mariusza Zaruskiego. Nowe sale

lekcyjne, boisko sportowe i plac zabaw to inwestycje, które z pewnością poprawią jakość życia naszych dzieci.

Oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia. Marzy mi się, aby Ruda stała się jeszcze bardziej przyjaznym miejscem dla mieszkańców w każdym wieku. Chciałabym, abyśmy mieli dostęp do większej liczby miejsc spotkań, takich jak kawiarenki czy kluby seniora. Ważne jest również, aby poprawić dostępność komunikacji, zwłaszcza dla osób starszych i z niepełnosprawnościami.

**Rozmawiał
Michał Michałowski**

Twórczy bohaterowie wystawy



FOT. W. ARTYNIĘW.



FOT. W. ARTYNIĘW.

Przy urzędzie dzielnicy odślonięto nową wystawę poświęconą uczestnikom prowadzonego już od 30 lat Warsztatu Terapii Zajęciowej Fundacji Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Intellek-tualną „DOM”.

Fundacja, mająca swoją siedzibę przy ul. Wólczyńskiej, powstała w roku 1991 z inicjatywy rodziców osób niepełnosprawnych. Od 1994 roku podstawową działalnością Fundacji jest prowadzenie Warsztatu Terapii Zajęciowej dla trzydziestu osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Prowadzona przez Fundację placówka organizuje zajęcia w trzech pionach rehabilitacji – zawodowej, społecznej i zdrowotnej – zmierzającej do rozwoju i poprawy sprawności, niezbędnych do prowadzenia przez jej podopiecznych niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia.

Warsztat Terapii Zajęciowej

realizowany jest w pracowniach krawieckiej, tkackiej, ceramiki, stolarskiej, plastycznej, kulinarnej, które pozwalają podopiecznym Fundacji zdobyć nowe i rozwijać istniejące umiejętności oraz uczyć pracy w grupie. Podczas twórczej pracy uchwycił ich w kadrze Wojciech Artyniew.

W odsłonięciu wystawy wziął udział zarząd i podopieczni Fundacji, którzy następnie zostali zaproszeni przez burmistrza na okolicznościowy poczęstunek w urzędzie.

Wystawa została zorganizowana przez Referat Promocji.

MM/BF

Sklep zoologiczny AdEr – niezwykle miejsce zwierząt i ich opiekunów

Sklepów zoologicznych na Bielanach jest sporo. Jednak AdEr to zdecydowana peretka wśród nich. Choć z pozoru niewielki lokal na Wrzecionie otwarty jest już od czterech lat, to trafiłam tu po raz pierwszy. I z pewnością nie ostatni, ponieważ wystarczą jedna wizyta i rozmowa z właścicielami, aby stać się wiernym klientem i chcieć kupować produkty dla pupili tylko tu. Tak przyjazna atmosfera i eksperckość są dziś rzadkością. Każdy przypadek traktowany jest indywidualnie, przez co można mieć pewność, że wyjdziemy z najlepszym możliwym wyborem poszukiwanego produktu.

Z miłości do zwierząt

AdEr został założony przez Adama i Eryka, miłośników zwierząt, którzy podczas podróży do Tajlandii wpadli na pomysł własnego sklepu zoologicznego. Choć sklep stacjonarny to odważna inicjatywa w dobie sprzedaży internetowej, to pasja do opieki nad zwierzętami zwyciężyła. Ich przyjacielski sposób bycia z miejsca zyskał stałych klientów. I tak od ponad czterech lat, przy ul. Wrzeciono 33, każdego zwierzaka, którego poznają lub o którym rozmawiają z właścicielami, traktują jak swojego własnego. Choć swoich im nie brakuje, ponieważ mają 4 psy, 7 kotów, jaszczurki, rybki i 50 ptaków ozdobnych.

– Często zdarza się, że przychodzą do nas klienci, dziękując za to, że dobraliśmy na przykład karmę, która postawiła ich pupila na cztery łapy – opowiadają właściciele. – Zdarzają się weterynarze, którzy nie mają aż tak

dużej wiedzy na temat diety zwierząt, więc czasem właściciele znajdują się w przysłowiowej kropce. Jesteśmy tu po to, aby zrozumieć potrzeby, zmagania i tak dopasować produkt, aby faktycznie odpowiadał potrzebom zwierzęcia. Zdarza nam się również odradzić, bo wiemy, co jest szkodliwe, mimo zapewnienia producenta – dodają zgodnie.

Różnorodny asortyment i ciepła atmosfera

Osobiste doświadczenia właścicieli w opiece nad zwierzętami sprawiają, że nie tylko świetnie rozumieją potrzeby właścicieli i ich pupili, ale także nieustannie się doskonalą na temat zdrowego odżywiania czy prawidłowego dbania o skórę i futro zwierząt. Regularnie uczestniczą też w targach, aby zawsze być na bieżąco. – Stawiamy mocno na jakość produktów. U nas właściciele znajdują na przykład najlepszą karmę bezzbożową, o możliwie wy-

sokim składzie mięsa. Mamy też liczne zamienniki, dzięki czemu jesteśmy w stanie dobrać karmę na każdą kieszeń – podkreślają.

Miejsce pełne zaufania i wiedzy

Ale na samym wywiadzie się nie kończy. Bardzo szybko można się tu poczuć jak u siebie, znaleźć wspólne tematy i poczuć się wysłuchanym oraz zrozumianym. Wielu z nas traktuje zwierzęta jak członków rodziny, więc podejście pełne cierpliwości i empatii jest niezwykle ważne. I to działa, ponieważ Adam i Eryk przynajmniej z uśmiechem, że wielu klientów stało się obecnie ich przyjaciółmi. A fakt, że sklep oferuje wyłącznie artykuły, które są bezpieczne i zdrowe dla zwierząt, sprawia, że zaufanie co do ich porad staje się niemal bezgraniczne. To dlatego AdEr cieszy się tak dużym uznaniem wśród lokalnej społeczności Bielan, bo tak jak my dbamy o siebie, tak Adam i Eryk zadbają o naszych czworonożnych przyjaciół.

Iwona Sobczak



FOT. W. ARTYNIEW.

AdEr mieści się przy ul. Wrzeciono 33. Sklep otwarty jest w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od 10 do 19, w środę od 10:30 do 18, a w sobotę od 10 do 15. Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc pod numer 790 332 171.

SiPizza – wyjątkowa pizzeria na Bielanach

Choć lokal serwuje mieszkańcom Bielan niepowtarzalną pizzę od trzech lat, to nie wszyscy zdążyli jeszcze odkryć jej wyjątkowy smak. Cienkie, chrupiące ciasto, autorskie sosy i składniki sprowadzane prosto z Włoch sprawiają, że pizzeria, zlokalizowana przy ul. Antoniego Magiera 13A, zdobywa coraz większą popularność wśród lokalnych smakoszy. Co więc stoi za sukcesem tego miejsca?

Pasja do pizzy, która łączy się z doświadczeniem

Krótko mówiąc, właściciel, czyli pan Dominik Róg, który w gastronomii pracuje od lat i wyspecjalizował się w przygotowywaniu pizzy doskonałej. Jego doświadczenie, znajomość składników oraz kontakty z włoskimi dostawcami sprawiły zaś, że gdy przyszedł czas na otwarcie własnego lokalu, wszystko zagrało, jak w dobrze naoliwionym mechanizmie.

Sekret tkwi w cieście

Mówiąc o oliwie, ta przygotowywana jest na miejscu. Aromatyzowana jest czosnkiem czy ostrą papryczką i dojrzewa w specjalnych słoikach, z których powstaje prawdziwy smakowy majstersztyk. Ale nie jest to jedyny wyróżnik lokalu. To, co najbardziej wyróżnia

SiPizzę, to ciasto. Jest cienkie, chrupiące i zanim stworzy się z niego pizza, leżakuje 48 godzin. Dzięki temu jest lekkostrawne i delikatne, a mąka typu „00” nadaje wyjątkową strukturę.

Składniki prosto z Włoch

Gdy ciasto jest już gotowe, przychodzi czas na kolejne składniki. Te sprowadzane są bezpośrednio z Włoch, od zaopatrzeniowców, co gwarantuje ich świeżość i powtarzalność. Dzięki temu pan Dominik unika problemów związanych z dostępnością czy zmienną jakością produktów, co jest częstym wyzwaniem w branży gastronomicznej. To sprawia, że w SiPizzy zawsze można liczyć na ten sam, wysoki standard – zarówno jeśli chodzi o ciasto, jak i dodatki.

Innowacyjne podejście do pizzy

Każdego miesiąca w menu pojawia się też nowa propozycja, czyli pizza miesiąca. Tu na smakoszy czeka zawsze miła niespodzianka. Właściciel i jego zespół nie boją się bowiem eksperymentować z nowymi smakami, łącząc słodkie i pikantne składniki, a czasem sięgając po inspiracje z kuchni fine dining.

Pizza na wynos i z dostawą

SiPizza dba jednak nie tylko o jakość serwowanych na miejscu dań, ale również o tych, którzy wolą cieszyć się pizzą w domowym zaciszu. Lokal oferuje dostawę na terenie Bielan. Zamówienia realizowane są przez popularne aplikacje, takie jak Pyszne.pl czy Wolt, a ostatnie przyjmowane są do 21:45, co pozwala mieszkańcom na późną, ale smaczną kolację.

Iwona Sobczak



FOT. W. ARTYNIEW.

Godziny otwarcia lokalu przy ul. Antoniego Magiera 13A: od poniedziałku do czwartku w godzinach 11:00-22:00, w soboty od 11 do 23 oraz w niedziele od 11 do 22. Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc pod numer 577 444 270.

wykład
RAFAŁA BIELSKIEGO
właściciela jednej z największych kolekcji warszawskich zdjęć, pocztówek i planów

22.11.2024 r.
godzina 18:00

Miejsce Aktywności Lokalnej Kasprowicza 14
ul. Kasprowicza 14, wstęp wolny

Cmentarz Północny – informator komunikacyjny

W dniu Wszystkich Świętych wielu mieszkańców Warszawy i gości wybierze się na największy cmentarz stolicy. Planując wizytę na grobach bliskich, warto pamiętać, że zamknięta jest ulica Estrady. W dniach 1–3 listopada zmieni się organizacja ruchu także na innych drogach. Najszybciej na nekropolię dojedzie Warszawski Transport Publiczny.

W pierwszych dniach listopada w okolicy Cmentarza Północnego będzie obowiązywała specjalna organizacja ruchu. Ruchem pokierują policjanci. Większość kierowców nie przejedzie ulicą Wólczyńską. Poruszać się nią będą wyłącznie autobusy komunikacji miejskiej, taksówki i posiadacze identyfikatorów wydawanych przez Zarząd Dróg Miejskich. Warto także pamiętać, że trwa przebudowa skrzyżowania ulic Estrady i Arkuszowej. Kierowców prosimy o zwracanie uwagi na nowe znaki, a pasażerów na zmiany w rozkładach jazdy autobusów.

Autobusy przed Wszystkich Świętych

W drodze na Cmentarz Północny najlepiej wybrać Warszawski Transport Publiczny. Miejskie autobusy dojadą do wszystkich bram nekropolii.

W dniach 28–31 października do Bramy Głównej będą dojeżdżały autobusy linii C40. Autobusy 110 zatrzymają się przy Bramie Południowej, a 250 w ciągu dnia dojadą dodatkowo do Bramy Zachodniej. Autobusy 409 nie będą kursowały do Bramy Północnej (swoje przystanki mają tam 181 i 303) i stacji metra Młociny.

Komunikacja w dniach 1–3 listopada

Komunikacja miejska będzie miała priorytet na ulicy Wólczyńskiej. Tędy w dniu

Wszystkich Świętych dojadą do Bramy Głównej cmentarza autobusy linii: 181, C09, C13 (z Cmentarza Bródnowskiego), C14 (z Cmentarza Wojskowego na Powązkach), C50 (kursująca pomiędzy bramami Cmentarza Północnego), C56 (z pętli Bródno-Podgórze), C70 (z ulicy Kijowskiej sprzed Dworca Wschodniego), C84 (z placu Narutowicza), C88 (z ronda Wiatraczna). Do Bramy Południowej pasażerowie dotrą autobusami: 110, 250, 409, C40 i C50, a do Bramy Zachodniej – 110, 250, 409, C40 i C50.

W sobotę i niedzielę, 2 i 3 listopada, do Bramy Głównej będzie można wybrać się autobusami linii: 181, 250, 409, C09, C13 i C84. Z kolei do bram Południowej i Zachodniej dowiozą autobusy linii: 110, 250, 409 i C40.

Ograniczony przejazd

W piątek, 1 listopada, zostanie ograniczony przejazd ulicami w okolicy cmentarza: Wólczyńską od alei Reymonta do Wóycickiego, Wóycickiego przy głównej bramie cmentarza, Opłotek i Palisadową oraz Nocznickiego od Kasprówicza do Wólczyńskiej.

Przejadą tędy tylko autobusy komunikacji miejskiej, taksówki, kierowcy z identyfikatorami M (służby miejskie i państwowe oraz placówki dyplomatyczne) i T (dla osób z niepełnospraw-

nościami, pracowników instytucji mieszczących się przy danej ulicy i mieszkańców) oraz dojeżdżający do posesji przy ulicach: Wólczyńskiej, Opłotek, Palisadowej, Burleska, Kalam-buru, Kabaretowej, Herbowej lub Rokokowej. Na wymienionych ulicach nie będzie można także zostawić samochodu. Kierowcy przejadą natomiast na wprost ulicami Conrada i Sokratesa przez skrzyżowanie z Wólczyńską.

W dniach 2–3 listopada ograniczony będzie przejazd ulicami: Wólczyńską od Arkuszowej do Wóycickiego, Wóycickiego przy bramie cmentarza oraz Opłotek i Palisadową.

Jeden kierunek ruchu

Od 1 do 3 listopada na ulicy Wóycickiego od ulicy Pułkowej do Żubrowej będzie jeden kierunek ruchu – w stronę cmentarza. Kierowcy wyjadą z Wóycickiego na Wisłostradę ulicami Żubrową i Dzierżonowską. Nie będzie skrętu w lewo z ulicy Pułkowej w Dzierżonowską.

Ruch jednokierunkowy zostanie wprowadzony także na ulicach Opłotek (w stronę Palisadowej) i Palisadowej (w kierunku Wólcickiego). Obiema ulicami przejadą tylko okoliczni mieszkańcy.

Którędy na parkingi przy cmentarzu?

Samochodem do parkingu

przy Bramie Głównej cmentarza będzie można dojechać ulicą Wóycickiego od strony Pułkowej. Kierowcy skręcają w lewo z Pułkowej w Wóycickiego z dwóch pasów.

Na parkingi przy bramach Zachodniej i Południowej będzie dojazd od Łomianek, ulicą Trenów. Na ulicy Estrady od ulicy Wólczyńskiej do Dziekanowskiej staną znaki zakazujące zatrzymywania się. Samochodu nie będzie można

zostawić także na Wólczyńskiej. Od skrzyżowania z Estradą pojadą tylko dojeżdżający do parkingu przy Bramie Południowej, a także autobusy, taksówki i pojazdy z identyfikatorami.

Przebudowa skrzyżowania

Kierowcy nie dojadą do cmentarza ulicą Estrady od strony Bemowa – trwa przebudowa skrzyżowania z ulicą

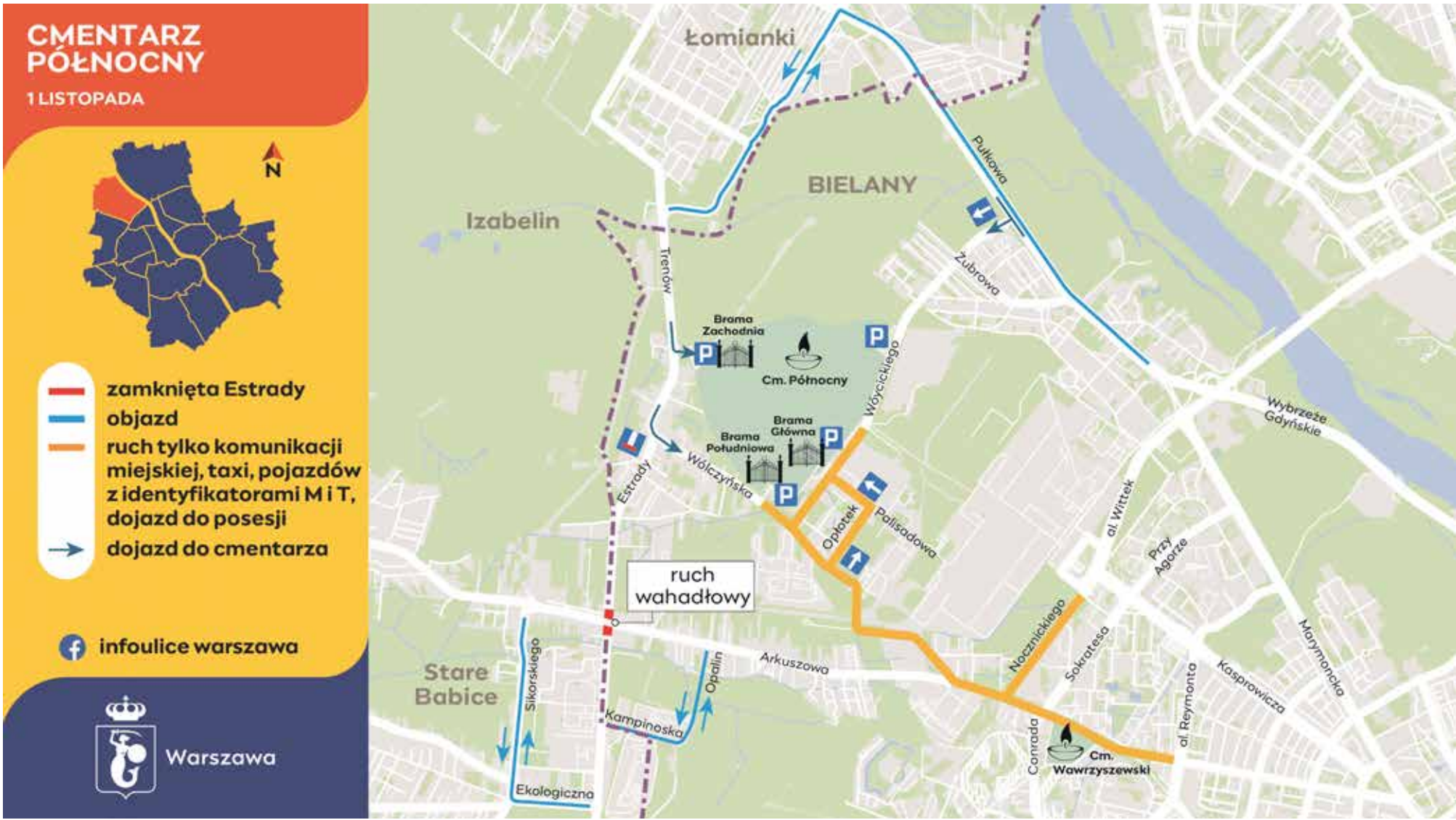
Arkuszową. Na czas prac ulica Estrady po obu stronach skrzyżowania została zamknięta. Ulica Arkuszowa jest zwężona do jednego pasa, a kierowcy jeżdżą wahadłowo.

W dniach 1–3 listopada wybierający się z Łomianek w kierunku Bemowa będą kierowani z ulicy Trenów w Brukową i dalej ulicą Pułkową i Wisłostradą do Trasy AK.

UM Warszawa



FOT. MAT. PRAS. UM WARSZAWA.



CMENTARZ PÓŁNOCNY

KOMUNIKACJA 1 LISTOPADA

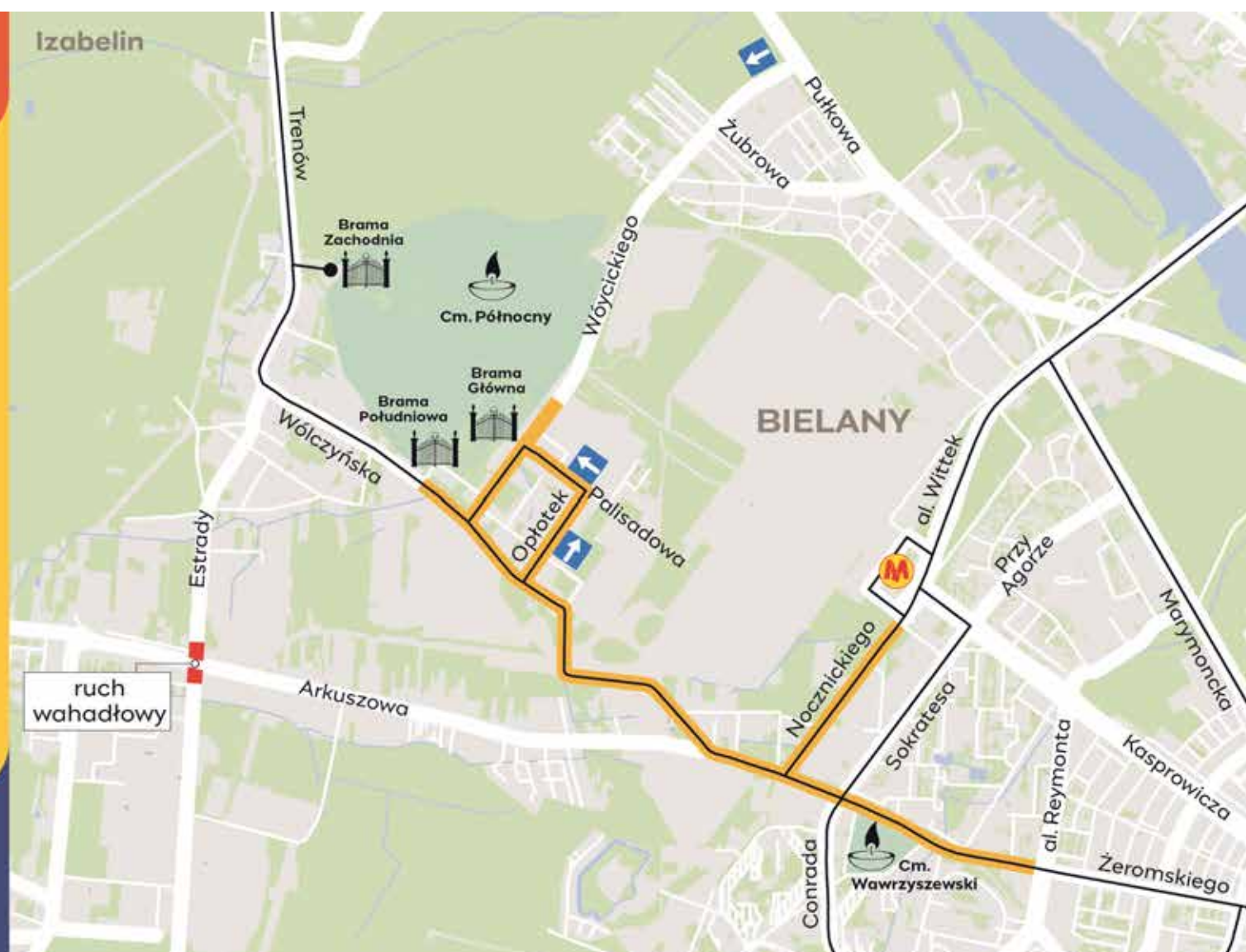
-  ruch tylko komunikacji miejskiej, taxi, pojazdów z identyfikatorami M i T, dojazd do posesji
-  dojazd autobusem
-  zamknięta Estrady

 Brama Główna
181, C09, C13, C14
C50, C56, C70, C84, C88

 Brama Południowa
110, 250, 409, C40, C50

 Brama Zachodnia
110, 250, 409, C40, C50

 infoulice warszawa



CMENTARZ PÓŁNOCNY

KOMUNIKACJA 2-3 LISTOPADA

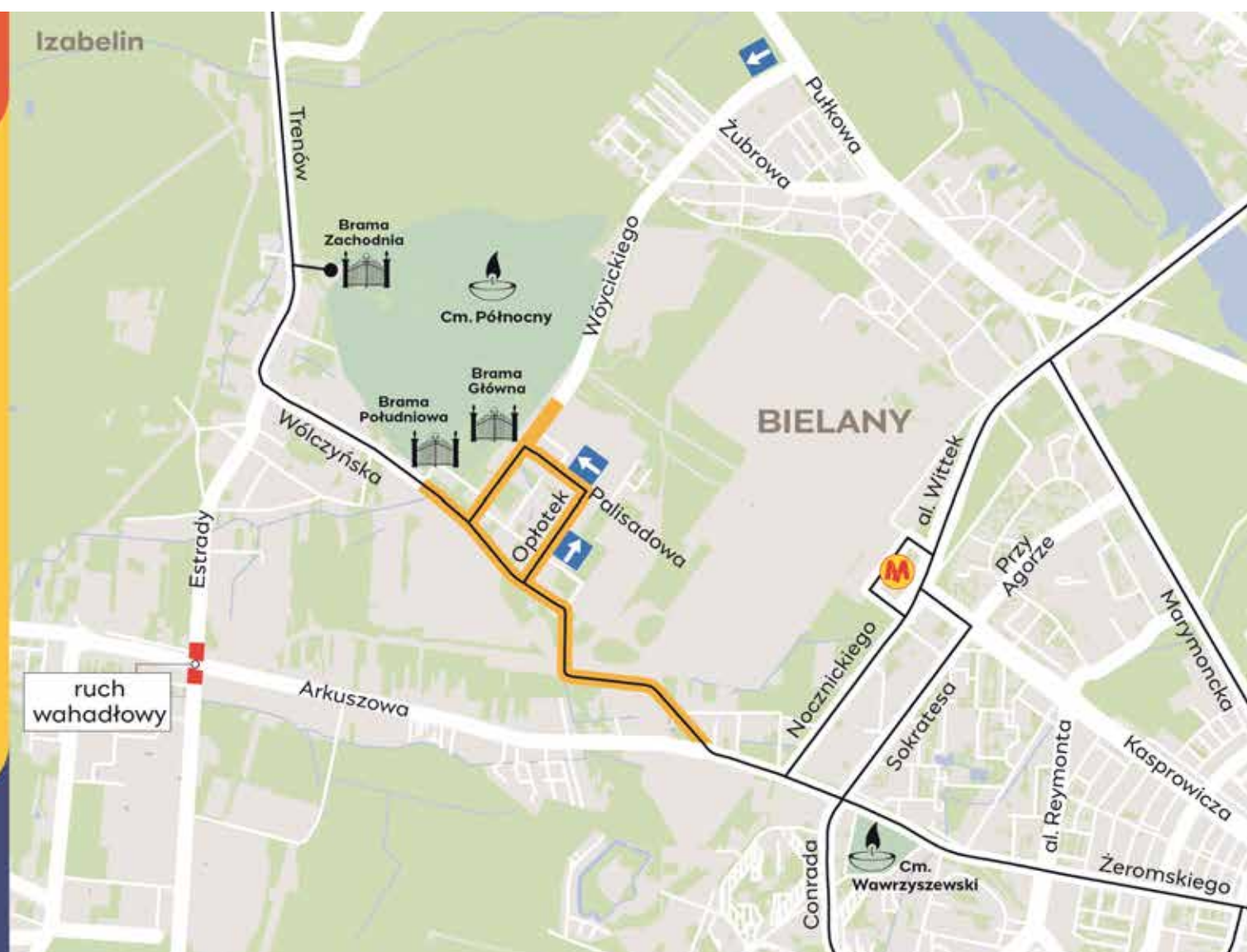
-  ruch tylko komunikacji miejskiej, taxi, pojazdów z identyfikatorami M i T, dojazd do posesji
-  dojazd autobusem
-  zamknięta Estrady

 Brama Główna
181, 250, 409, C09, C13,
C84

 Brama Południowa
110, 250, 409, C40

 Brama Zachodnia
110, 250, 409, C40

 infoulice warszawa



GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI ?

Informacje o zmianach w organizacji ruchu można znaleźć na stronach:
infoulice.um.warszawa.pl oraz facebook.com/infoulice.
 Komunikaty dotyczące tras pojazdów Warszawskiego Transportu Publicznego
 dostępne są na stronie: wtp.waw.pl.

CMENTARZ PÓŁNOCNY

DOJAZD 1 LISTOPADA

-  ruch tylko komunikacji miejskiej, taxi, pojazdów z identyfikatorami M i T, dojazd do posesji
-  dojazd samochodem
-  parking
-  zamknięta Estrady

 infoulice warszawa



Warszawa



CMENTARZ PÓŁNOCNY

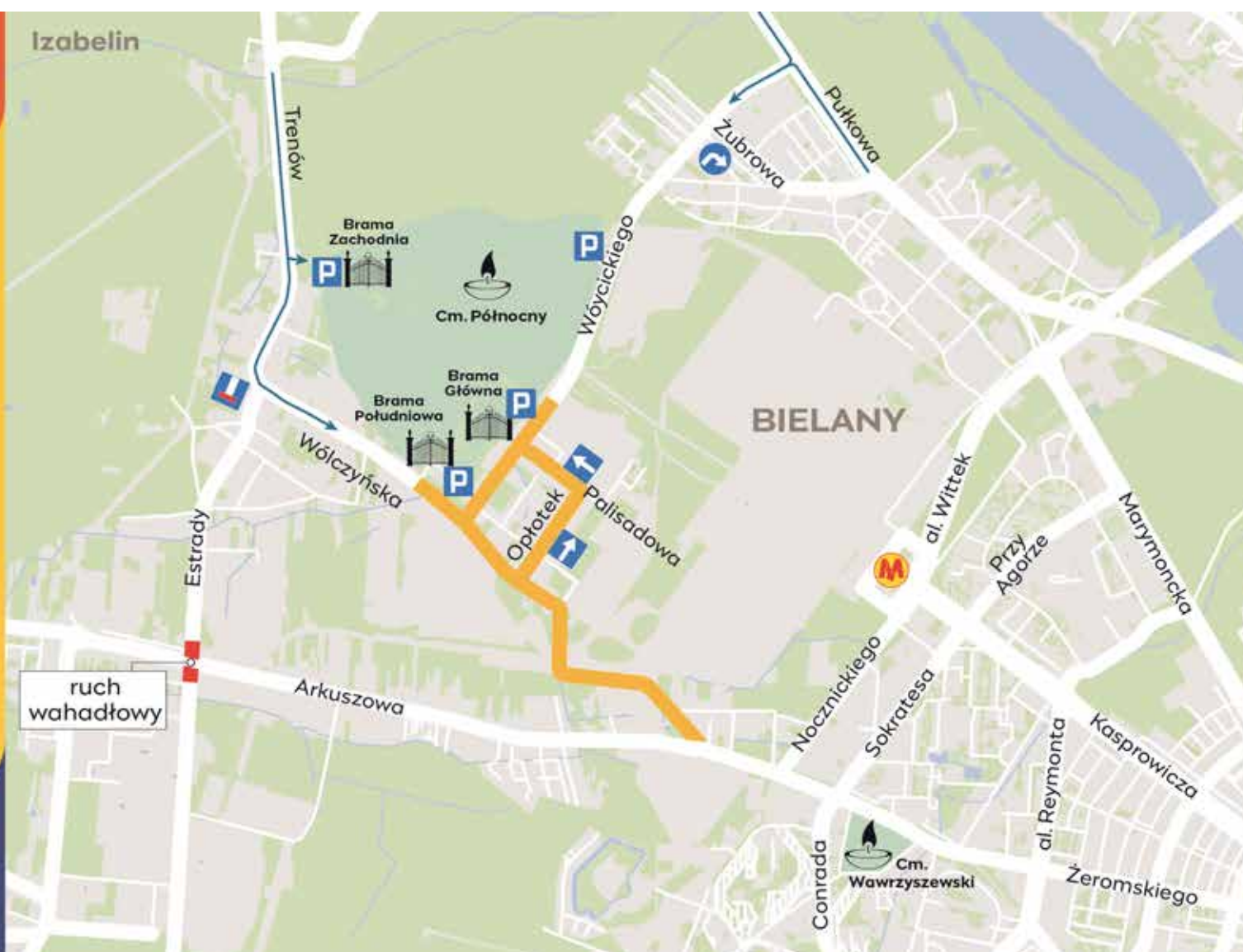
DOJAZD 2-3 LISTOPADA

-  ruch tylko komunikacji miejskiej, taxi, pojazdów z identyfikatorami M i T, dojazd do posesji
-  zamknięta Estrady
-  parking
-  dojazd samochodem

 infoulice warszawa



Warszawa



GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI ?

Dodatkowo na stronie **Miejskiego Centrum Kontaktu Warszawa** i w **aplikacji 19115** można zamówić bezpłatną usługę powiadomienia o planowanych utrudnieniach w ruchu i zmianach w komunikacji.

8 XI 2024 / 17:00

MAL Kasprowicza 14

przy stacji metra Słodowiec

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk
wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany
zapraszają na spotkanie

Popkultura a historia

bielańska premiera gry

63 DAYS



OFICJALNA PREZENTACJA GRY 63 DAYS

**DOKONAJ SABOTAŻU NA LOTNISKU BIELAŃSKIM
- PRZETESTUJ ROZDZIAŁ Z GRY NA MIEJSCU**

JAK OPOWIADAĆ HISTORIĘ POPRZECZ POPKULTURĄ?

Marcin Stanek i Łukasz Niedźwiecki (Destructive Creations),
dr Stefan Artymowski (Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku),
Ryszard Mączewski (Fundacja Warszawa1939.pl)

Spotkanie poprowadzi Radek Grabarek.



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku

Wybieram Bielany
dla kultury

„W rytmie serca” na Bielanach

Według muzykoterapeutów muzyka jest narzędziem uniwersalnym. Z zajęć muzycznych mogą korzystać wszyscy, także osoby niestyszące, niemówiące, z autyzmem, osoby unikające kontaktów społecznych. Muzyka dociera do nas poprzez zmysł słuchu i dotyku. Jej moc działa nie tylko wtedy, kiedy aktywnie muzykujemy, ale także wtedy, kiedy obok nas muzykę tworzą inni.

Teorię tę w praktyce sprawdzali uczestnicy Bieleńskiego Środowiskowego Domu Samopomocy i ich rodziny podczas projektu „W rytmie serca” finansowanego ze środków dzielnicy Bielany realizowanego od kwietnia br. przez „Stowarzyszenie Bardziej Kochani” z wielką pomocą Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia.

Pod opieką wykwalifikowanych prowadzących: Moniki Grzybowskiej, Damiana Czarneckiego i Bartka Sowy osoby z doświadczeniem choroby psychicznej oraz z niepełnosprawnością intelektualną brały udział w warsztatach muzycznych: wokalnych i bębniarskich organizowanych na miejscu oraz na wyjeździe integracyjnym w Przysusze. Rodziny uczestników BŚDS zostały zaproszone na spektakle muzyczne w Teatrze Buffo i OchTeatrze. W ogrodzie przy ul. Grębałowskiej 14 na spotkaniu międzypokoleniowym z bieleńskimi seniorami oraz uczestnikami z zaprzyjaźnionych ośrodków wsparcia śpiewano, grano, malowano świat osób z niepełnosprawnościami. Dzięki tej inicjatywie powstał piękny reportaż, do którego tło muzyczne stanowi piosenka „Chodź, pomaluj mój świat” nagrana wspólnie przez uczestników BŚDS w profesjonalnym studio nagrań.

W dniu 22 października br. w sali widowiskowej UD Bielany odbył się finał projektu. Uczestnicy Bieleńskiego Środowiskowego Domu Samopomocy zaprezentowali występy wokalne, teledyski z autorskimi piosenkami oraz reportaż muzyczny. Publiczność, która tego dnia dosłownie

wypełniła salę widowiskową po brzegi, podziękowała artystom niemal niekończącymi się brawami. Na widowni nie zabrakło także przedstawicieli władz był Burmistrz Grzegorz Pietruczuk i jego Zastępcy Ilona Popławska oraz Andrzej Malina a także Radna Monika Szadkowska. To już kolejny projekt, który dzięki Burmistrzowi, Radzie i Zarządowi Dzielnicy realizowany jest przez organizacje pozarządowe dla osób z niepełnosprawnościami i ich bliskim z Bieleńskiego Środowiskowego Domu Samopomocy, od kilku lat na jesieni odbywają się finały projektów w sali widowiskowej UD, dotychczas zrealizowano: „Miłość, Czas i Krokodyl..”, „Ogród Rozkoszy”, Planeta Niepełnosprawność- jak zwiedzać ją bez lęku”. **REDAKCJA**



FOT. MAT. PRAS.

WYSTAWA „Bądź EKO na Bielanach”

W środę 23 października br. w bieleńskim ratuszu odbył się wernisaż wystawy pokonkursowej i poplenerowej „Bądź EKO na Bielanach”. Konkurs plastyczny, o tym samym tytule, organizowany jest przez Dzielnicę Bielany oraz Fundację Żyj z pasją od r. 2014. Jego celem jest rozwijanie wrażliwości artystycznej i ekologicznej dzieci i młodzieży z Bieleń.



FOT. MAT. PRAS. WOŚ.



FOT. MAT. PRAS. WOŚ.

Jeszcze do 6 listopada br. w godzinach 8.00 - 16.00 (wejście od ul. A. Jarzębskiego) można oglądać prace laureatów i wyróżnionych w tegorocznej XI edycji konkursu, który przebiegał pod hasłem „Moje drzewo na Bieleń”. Na wystawie zobaczymy także prace uczestników wakacyjnego pleneru artystycznego w Zakopanem pn. „Wakacje z pasją”. Pobyt w Zakopanem, z bogatym programem z zakresu edukacji ekologiczno-przyrodniczej oraz warsztatami artystycznymi, jest co roku nagrodą główną w konkursie. A jego efektem są niezwykle kreatywne prace młodych artystów – prace na płótnie, ceramika, obrazy na szkle...

Spotkanie w ratuszu, z udziałem uczniów z bieleńskich szkół, uświetnili goście: Jakub Porada, podróżnik, dziennikarz, uhonorowany w r. 2024 tytułem Mistrza Mowy Polskiej oraz dr Artur Zagajewski, botanik, popularyzator wiedzy o roślinach, pasjonat przyrody.

Na koniec uczestnicy spotkania wysłuchali specjalnie na tę okazję przygotowanej prelekcji w wykonaniu p. dr A. Zagajewskiego o tajemniczym świecie drzew i szeroko pojętej fascynacji przyrodą. **REDAKCJA**

Drzewa to...życie

Konferencja popularno-naukowa

8.11.2024
godz. 12.00
Urząd Dzielnicy Bielany
sala nr 30
(wejście od ulicy
A. Jarzębskiego)



Konferencji towarzyszyć będzie wystawa zdjęć bieleńskich pomników przyrody

Podczas konferencji wystąpią:
Grzegorz Pietruczuk - burmistrz Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy
dr Marzena Suchocka - SGGW
Michał Książek-leśnik, autor książek
Andrzej Chowaniec i Piotr Śliwiński - kancelaria prawna DCADziekański Chowaniec & Spółka

Udział w konferencji jest bezpłatny.



listopad 2024



BOK Goldoniego

13 listopada | środa | 18:00

Jazz w BOK. Gramy wprost!
Piotr Baron & Janusz Strobel "Bossa Nova Night"
bilety 35 zł, dostępne w BOK i na bielanski.waw.pl

20 listopada | środa | 18:00

LUBOMSKI KONCERT
bilety 35 zł, dostępne w BOK i na bielanski.waw.pl

23 listopada | sobota | 18:00

Wieczór wietnamski
bilety 30 zł, dostępne w BOK i na bielanski.waw.pl

28 listopada | czwartek | 18:00

BOKino „Biała odwaga”. Po seansie spotkanie z Julianem Świeżewskim,
które poprowadzi krytyczka filmowa Kaja Klimek.
bilety 10 zł, dostępne w BOK i na bielanski.waw.pl

30 listopada | sobota | 17:00-20:00

Andrzejki na parkiecie
Koncert zespołu Delay, imprezę poprowadzi dj TataTomka
bilety: 40 zł, dostępne w BOK i na bielanski.waw.pl

BOK Filia Estrady / MAL Studnia

7 i 28 listopada | czwartek | 18:00

Lepiej, bo chcę - ceramika warta świeczki
Prowadzenie: Marta Tekielska
koszt: 20 zł/osoba

14 listopada | czwartek | 18:00

Akwarelowe kwiaty
Prowadzenie: Liza Zaiets
wstęp bezpłatny, zapisy

15 listopada | piątek | 19:00

Piątek z Offem - Symbole
Prowadzący: Maciej Misztal
wstęp bezpłatny, zapisy

21 listopada | czwartek | 18:30

Wieczór z... Agnieszką Tobotą
Prowadzący: Mateusz Michalski
wstęp bezpłatny, zapisy

30 listopada | sobota | 18:00

Andrzejkowe retro szaleństwo
Potkańcówka

MAL Samogłoska

7 listopada | czwartek | 18:00-20:00

Jak efektywniej pracować z uczniem z ADHD? Warsztaty dla
nauczycieli, zapisy: strefazajec.pl

15 listopada | piątek | 18:00-20:00

Dlaczego pies mnie nie słucha? Wykład i spotkanie z psią
behawiorystką. Z uwagi na komfort psów sugerujemy, by zwierzaki
zostały w domu, wstęp wolny

16 listopada | sobota | 12:00-14:00

Jak ptaki przygotowują się do zimy? Rodzinne warsztaty tworzenia
eko karmników
Dla dzieci w wieku 3-5 lat, zapisy: strefazajec.pl

19 listopada | wtorek | 18:00-19:30

Jesienny Qi Gong dla kobiet
zapisy: strefazajec.pl

26 listopada | wtorek | 18:00-20:00

Sąsiedzki Klub Książki
wstęp wolny

MAL Kasprowicza 14

6 listopada | czwartek | godz. 18:00

Kazimierz Maciej Piechotka. Rysunki z szuflady - wernisaż
wstęp wolny

9 listopada | sobota | godz. 11:00-13:00

Weź, przeczytaj! Sąsiedzka wymianka książek
Przynieś ze sobą maksymalnie 7 książek na wymianę.
wstęp wolny

16 listopada | sobota | godz. 16:00-18:00

Śpiewać każdy może - warsztaty emisji głosu z Dorotą Czajkowską
wstęp wolny

21 listopada | czwartek | godz. 18:00

Bielańskie City. Rysunkowe wizje Kazimierza Piechotki - wykład
Mateusza Napieralskiego
wstęp wolny

22 listopada | piątek | godz. 18:00

Warszawa na starych kartach pocztowych - wykład Rafała Bielskiego
wstęp wolny

Bielański Ośrodek Kultury

ul. Goldoniego 1
22 834 65 47, 504 399 108
bielanski.waw.pl

MAL Samogłoska

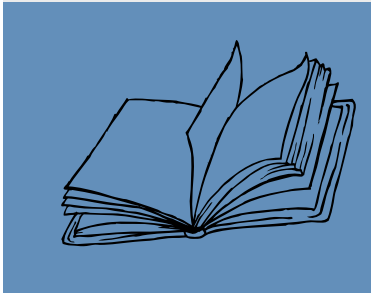
ul. Samogłoska 9A lok. 3
511 993 587
samogloska.waw.pl

Bielański Ośrodek Kultury Filia

ul. Estrady 112a
22 835 54 44, 516 043 820
bielanski-estrady.waw.pl

MAL Kasprowicza 14

ul. Kasprowicza 14
536 455 291
kasprowicza14.waw.pl



książki
e-booki
audiobooki
filmy
muzyka
gry planszowe
gry PC/PS/Xbox
spotkania
warsztaty
zajęcia

WWW.BIBLIOTEKABIELANY.WAW.PL

// 2024
LISTOPAD



Wypożyczalnia nr 22 // ul. Rudzka 12/14

- 6.11 / środa / 17:00

Kreatywne warsztaty decoupage - świeca dla dorosłych / ZAPISY

- 8.11 / piątek / 17:00

Zrób z nami - jesienne drzewo - zajęcia dla dzieci 5-7 lat / ZAPISY

- 20.11 / środa / 17:00

Ty też potrafisz - świąteczna kartka diamond painting dla dorosłych / ZAPISY

- 22.11 / piątek / 17:00

Poznaj z nami - kolażówki - tworzymy kolaże dla dzieci 8-12 lat / ZAPISY

- 29.11 / piątek / 17:00

Ty też potrafisz - świąteczne kartki scrapbookingowe dla dzieci 8-12 lat / ZAPISY

- 25.11 / poniedziałek

Świętuj z nami - cały dzień z Pluszowym Misiem - niespodzianka dla małych Czytelników / WSTĘP WOLNY

- 27.11 / środa / 17:00

Doświadczozielnia - dzielimy się radami związanymi z rękodziełem / WSTĘP WOLNY

ZAPISY // tel. 22 833 40 09

Biblioteka nr 49, Wypożyczalnia nr 103 // al. Reymonta 6

- 6.11 / środa / 17:00-18:00

Dzieciaki Tworzą - breloczki: strachy na wróble, miotełki, dynie - zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku 5-9 lat /ZAPISY

- 14.11 / czwartek / 17:30-18:30

Dyskusyjny Klub Biograficzny: Michelle Obama i jej filozofia życia - zajęcia literackie - dyskusja o biografiach sławnych ludzi, na podstawie literatury dla dorosłych / WSTĘP WOLNY

- 21.10-15.11.2024

"Dwa światy" - wystawa malarstwa Katarzyny Kozłowskiej / WSTĘP WOLNY

ZAPISY // tel. 22 663 73 85

Storyteka // ul. Zgrupowania AK "Kampinos" 15

- 7.11, 14.11, 21.11, 28.11 / czwartek / 17:30

Spotkania grupy pisarskiej - zajęcia literackie / wiek 14+ / ZAPISY

- 15.11, 22.11, 29.11 / piątek / 17:00

Rysuj w 3D - zajęcia z wykorzystaniem długopisów 3D / wiek 7-10 / ZAPISY

- 19.11, 26.11 / wtorek / 12:00

Raz, dwa, trzy - ja i ty - zajęcia wspierające i stymulujące wszechstronny rozwój dzieci oraz przygotowujące je do

edukacji przedszkolnej / wiek 2-3 lata / ZAPISY

- 19.11, 26.11 / wtorek / 17:00

LEGOteka - zajęcia konstrukcyjne z elementami programowania z wykorzystaniem klocków LEGO Education / wiek 7-10 lat / ZAPISY

- 20.11 / środa / 17:00

Roboty w akcji: programuj i baw się z interaktywnymi robotami Ozobotem oraz Zosią / wiek 7-8 lat / ZAPISY

- 21.11, 28.11 / czwartek / 16:30

Klub Starszaka - zajęcia dla przedszkolaków 4-6 lat, które poprzez twórcze i kreatywne zabawy grupowe rozwijają m.in.

kompetencje społeczne, językowe, sprawność manualną oraz poznawczą / ZAPISY

- 16.11 / sobota / 12:00

Jak grać bezpiecznie - o pułapkach mikrotransakcji i bezpiecznych interakcjach w grach on-line / wiek 12+ / ZAPISY

- 18.11 / poniedziałek / 17:00

Bawmy się z Montessori - zajęcia w oparciu o metodę M. Montessori / wiek 4-6 lat / ZAPISY

- 22.11 / piątek / 18:00

Wieczór planszówek / 12+ / WSTĘP WOLNY

- 25.11 / poniedziałek / 17:00

Strefa kreatywności - Malowanie na szkle / wiek 7+ / ZAPISY

- 27.11 / środa / 17:00

Warsztaty rysowania mang i komiksów dla początkujących w wieku 10+ / ZAPISY

- 30.11 / sobota / 12:00

Zakodowana Kraina Zosi - małej nauczycielki - warsztaty z interaktywnym robotem / wiek 6 - 10 lat / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 812 85 57

Biblioteka nr 43 // ul. Perzyńskiego 3

- 14.11, 21.11.2024 / czwartek / 17:00

Jesienny lampion - dekorowanie szklanego słoiczka w motywy jesienne / dla dzieci 10+ / ZAPISY

- 5.11, 12.11, 19.11, 26.11.2024 / wtorek / 11:00

Biblioteka na Ciebie czeka - zajęcia edukacyjno-plastyczne z elementami ruchu skierowane do dzieci 2-3 lata / ZAPISY

- 6.11.2024 / środa / 17:00

Czarodziejskie jabłka - spektakl dla dzieci / WSTĘP WOLNY

ZAPISY // nr tel. 22 835 18 43

Biblioteka nr 14 // ul. Bogusławskiego 6a

- 6. 11 / środa / 17:00

"Zrób oczko" - nauka szydełkowania od podstaw; cz. 2 / zajęcia dla dzieci i młodzieży 10-12 lat / ZAPISY

- 14. 11 / czwartek / 16:30

"Zdolne rączki" - zajęcia plastyczno-edukacyjne rozwijające zdolności manualne i wyobraźnię dziecka 5-9 lat / ZAPISY

- 20. 11 / środa / 17:00

"Moc szydełka" - nauka szydełkowania od podstaw. Cz. 2 / zajęcia dla młodzieży 13+ i dorosłych / ZAPISY

- 26.11 / wtorek / 17:00 /

"Wyrwidąb i Waligóra" - przedstawienie dla dzieci 3+ / WSTĘP WOLNY

- 28. 11 / czwartek / 16:30

"Tworzymy bransoletki z koralików" - zajęcia dla dzieci i młodzieży 10+ / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 669 69 52

Mediateka Start-Meta // ul. Szegedyńska 13a

- 4.11, 11.11, 18.11, 25.11 / poniedziałek / 16:00

Origami - zajęcia manualno - plastyczne dla dzieci w wieku 7-10 lat / ZAPISY

- 4.11, 11.11, 18.11, 25.11 / poniedziałek / 17:30

Coś z niczego - zajęcia plastyczne z wykorzystaniem materiałów z recyklingu dla dzieci w wieku 8-13 lat / ZAPISY

- 5.11, 12.11, 19.11, 26.11 / wtorek / 16:00

Lego Spike - zajęcia z konstruowania oraz programowania z użyciem klocków Lego Spike dla dzieci 8 - 12 lat / ZAPISY

- 5.11, 12.11, 19.11, 26.11 / wtorek / 17:15

Akademia Małych Odkrywców - zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci w wieku 2,5-3 lata / ZAPISY

- 6.11, 13.11, 20.11, 27.11 / środa / 16:00

Multi - Music - zajęcia z tworzenia piosenek z użyciem programu Dance7 dla dzieci w wieku 7-10 lat / ZAPISY

- 6.11, 13.11, 20.11, 27.11 / środa / 17:30

Miedzy nami robotami - zajęcia z programowania z użyciem aplikacji Scratch i Photon / ZAPISY

- 7.11, 14.11, 21.11, 28.11 / czwartek / 14:30

Internet 60+ - zajęcia komputerowe, przybliżające cyfrowy świat dla osób po 60 roku życia/ ZAPISY

- 7.11, 14.11, 21.11, 28.11 / czwartek / 16:00

Świat dinozaurów - zajęcia edukacyjno-plastyczne dla dzieci 5-6 lat / ZAPISY

- 7.10, 14.10, 21.10, 28.11 / czwartek / 17:30

Podróże małe i duże - zajęcia edukacyjno dla dzieci w wieku 5-6 lat / ZAPISY

- 8.11, 15.11, 22.11, 29.11 / piątek / 16:30

Klocki k'Nex - zajęcia z konstruowania oraz programowania z użyciem klocków k'Nex dla dzieci 7-10 lat / ZAPISY

- 9.11, 16.11, 23.11, 30.11 / sobota / 12:00

Lego BricQ - zajęcia z konstruowania dla dzieci w wieku 8 - 12 lat / ZAPISY

- 9.11, 16.11, 23.11, 30.11 / sobota / 12:00

Klocki k'Nex - zajęcia z konstruowania dla dzieci w wieku powyżej 6 lat / WSTĘP WOLNY

- 8.11, 15.11, 22.11, 29.11 / piątek / 16:30

Warhammer figurkowe gry strategiczne 16+ / ZAPISY

- 18.11, 14.11, 30.11 / sobota / 12:30

Sobotnie czytanki w Mediatece dla dzieci w wieku 4+ / WSTĘP WOLNY

- 7.11 , 14.11, 21.11, 28.11 / czwartek / 16:30

Warsztaty z szydełkowania dla dorosłych / WSTĘP WOLNY

ZAPISY // tel. 22 291 44 71

Biblioteka nr 27 // al. Zjednoczenia 19

- 14.11 / czwartek / 17:00

Origami z kółek - zajęcia plastyczne dla dzieci 5+, na których powstaną prace metodą płaskiego origami / ZAPISY

- 28.11 / czwartek / 17:00

Jesienny krajobraz - zajęcia plastyczne dla dzieci 4+, na których każdy stworzy własną pracę przedstawiającą kolorowy

krajobraz jesienny wykorzystując różne metody plastyczne / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 834 01 81

Biblioteka nr 26 // ul. Romaszewskiego 19

- 8.11 / piątek / 17:00

„Podróże po chińskim murze” - warsztaty podróżnicze dla dzieci w wieku 3+ / ZAPISY

- 14.11 / czwartek / 17:00

„Z dynią w herbie” - spektakl dla dzieci / ZAPISY

- 23.11 / sobota / 12:00

Młody detektyw w bibliotece - prezentacja książek detektywistycznych ze zbioru biblioteki, rozwiązywanie zagadek, gry

i zabawy rozwijające wyobraźnię i pamięć dla dzieci 6+ / ZAPISY

- 26.11 / wtorek / 17:00

Bransoletki Kumihimo krok po kroku - zajęcia rękodzielnicze dla dzieci 7+ / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 639 88 51

Wypożyczalnia nr 65 // ul. Petofiego 3

- 19.11 / wtorek / 17:00

Gawędy historyczne: Wolność i odpowiedzialność na podstawie własnej twórczości - spotkanie dla młodzieży i

dorosłych / WSTĘP WOLNY

- 7.11 / czwartek / 17:30

DKK: "Prawdziwa odwaga" Jessica Watson - spotkanie dla młodzieży 12+ i dorosłych / WSTĘP WOLNY

- 05.11 / wtorek / 18:00

Spotkanie autorskie z dr n. med.Bohdanem Woronowiczem, autorem książki pt."Dasz radę. O bezpiecznym wychodzeniu z uzależnień". Spotkanie poświęcone tematowi uzależnień. Gościem specjalnym wydarzenia będzie

Stanisława Celińska / WSTĘP WOLNY

- 15.11 / piątek / 18:00

Wernisaż wystawy prac Iwony Stankiewicz pt. "Pastelowy zawrót głowy" / WSTĘP WOLNY

- 6.11, 13.11, 20.11, 27.11 / środa / 17:00

Warsztaty fotograficzne z Szymonem Dederko dla młodzieży i dorosłych / WSTĘP WOLNY

ZAPISY // nr tel. 22 835 69 44

Siedziba Biblioteki // ul. Romaszewskiego 19

- 21.11 / czwartek / 17.00 / Sala Konferencyjna

Spotkanie autorskie z Marią Paszyńską / WSTĘP WOLNY

Maria Paszyńska to autorka między innymi "Kochanki nazistów", "Hańby", "Dziewczyn ze Słowaka" oraz popularnych

cykli: "Wiatr ze wschodu", "Owoc granatu" i "Warszawski Niebetyk". Absolwentka iranistyki Wydziału

Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz prawa na Uczelni Łazarskiego. Felietonistka, varsavianistka, specjalizuje się w powieści historycznej.

- 7.11, 14.11, 21.11, 28.11 / czwartek / 17:00-18:00 / Kawiarenka Internetowa

zajęcia z grafiki komputerowej dla dzieci w wieku 8-13 lat (projekty stron www, prezentacji, tworzenia gier

planszowych, itp.) z wykorzystaniem aplikacji Canva / WSTĘP WOLNY

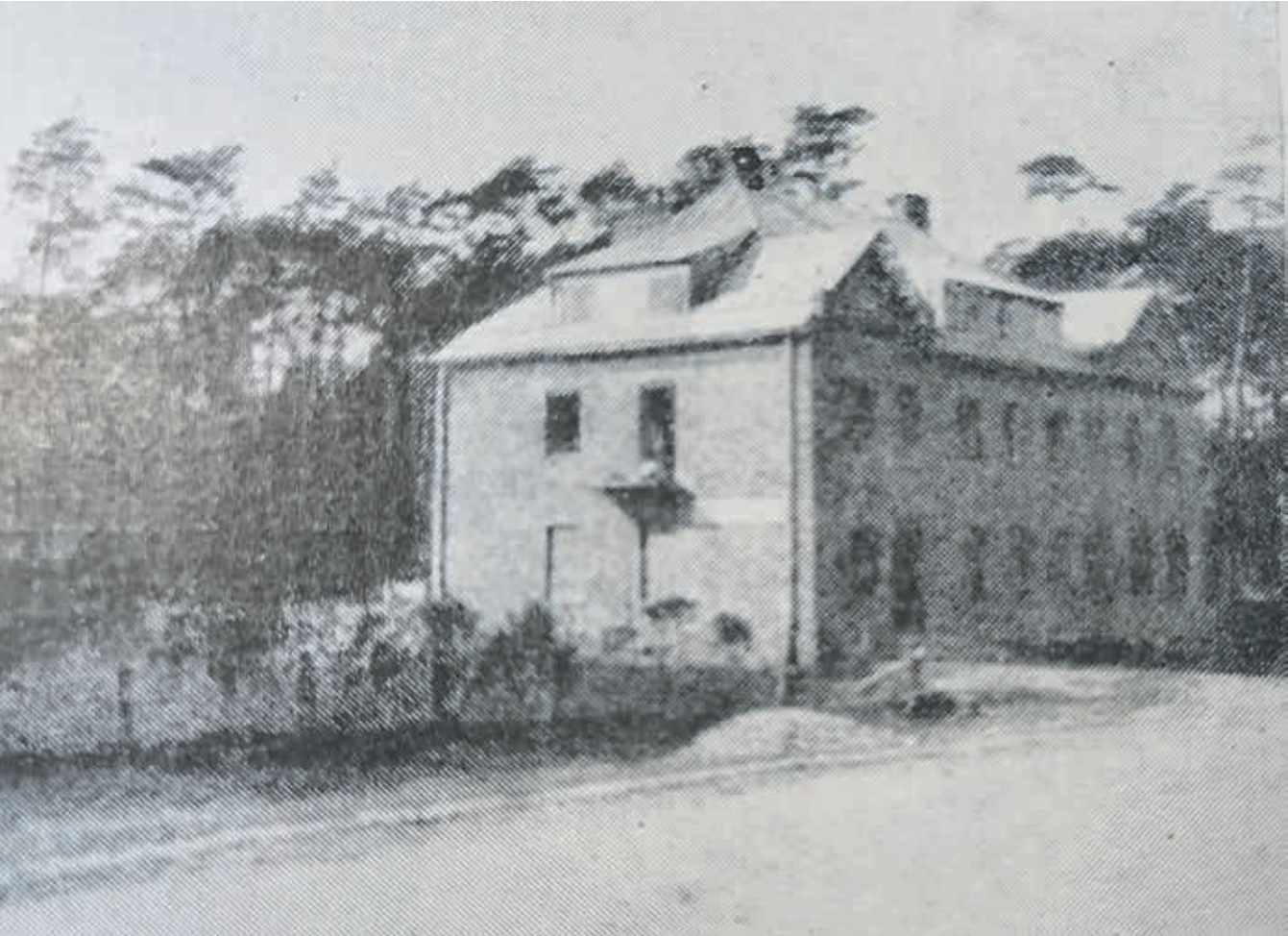
WWW.BIBLIOTEKABIELANY.WAW.PL

FACEBOOK.COM/BPBIELANY || INSTAGRAM.COM/BPBIELANY



Willa „Trajlusieńka”

U zbiegu Pułkowej i Dzierżoniowskiej stał dom Hankiewiczów, który oprócz mieszkań zawierał lokal gastronomiczny i sklep, a swego czasu także komisariat. Budynek przetrwał wojnę, zabiło go zaniedbanie.



Willa „Trajlusieńka” w czasopiśmie „Dom Ogród Mieszkanie”, nr 10-11 z 1933 r. (Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej)

MATEUSZ NAPIERAŁSKI

Wygląd „Trajlusieńki” znam z czterech źródeł: dwóch fotografii i dwóch rysunków. Na nieostrych zdjęciach z przedwojennej gazety dom wydaje się nieukończony. Na drugim, powojennym, willa jest jeszcze mniej wyraźna, stanowi dalsze tło dla elegancko ubranego, uśmiechniętego mężczyzny, prowadzącego wózek z dziećmi. Tę fotografię z rodzinnego albumu udostępniła mi pani Zofia z Radiowa, dawniej mieszkanka Młocin. Bardziej czytelnie natomiast ukazują ten budynek szkice Mariana Stępnia z „Życia Warszawy” (27–28 sierpnia 1977 r.) i rysunek z lat 50. załączony do dokumentacji, z którą zapoznałem się w archiwum w Milanówku.

Skoro słowo „fasada” oznaczało pierwotnie twarz, to można powiedzieć, że budynek ten był „dwulicowy”. Na zdjęciu z gazety i na rysunkach widać elewację od strony szosy: po bokach były dwa ryzality zwieńczone trójkątnymi szczytami, ozdobionymi słupkami wyglądającymi jak pionki do gry. Z kolei na unikatowej fotce z dumnym tatą widoczna jest przeciwnieległa elewacja (od strony osiedla Młociny Park), opracowana w inny sposób: miała tylko jeden, środkowy ryzalit z takim szczytem. Wymiary budowli to 21,4 m długości i 12,4 m szerokości. Całość przykrywał spadzisty, wielopłaszczyznowy dach. Tradycyjna forma budynku pasowała stylistycznie do dworskiej architektury młocińskich willi.

Varsavianista Jerzy Ka-

sprycki poświęcił „Trajlusieńce” dwa felietony, w których wspominał, że na fasadzie tej, jak to ujął, „rozłożystej landary”, od strony szosy widniały dwa kartusze z inicjałami i datami: „1929 FJH” oraz „1934 GSH”. Były to „podpisy” przedstawicieli dwóch pokoleń rodu Hankiewiczów.

Po styczniu 1945 r. do posterunku w willi wprowadziła się Milicja Obywatelska. Gdy w maju 1951 r. Młociny włączono do Warszawy, młociński oddział wszedł w skład Komendy MO Dzielnicy Żoliborz, stając się VI komisariatem. W latach 60. dzielnicowym urzędującym w „Trajlusieńce” był Stanisław Zalewski, facet wąsaty i służbista. Komisariat ten funkcjonował bodaj do lat 70.

Z Podwała do Młocin
Jan (1872–1936) i Stanisław (1901–?) Hankiewiczowie – ojciec i syn – mieszkali w staromiejskiej kamienicy przy ul. Podwały 17, w której prowadzili wspólnie restaurację „Słowianka”. Pod koniec lat 20. Jan z żoną Franciszką z

Pochylskich wystawili w Młocinach, u zbiegu szosy modlińskiej i ówczesnej ulicy Mickiewicza, duży dom wielorodzinny, nazwany willą „Trajlusieńka”. Otworzyli w nim restaurację i sklepik spożywczy. Pięć lat później podwarszawska nieruchomości przypadła w udziale Stanisławowi, żonatomu z Genowefą z domu Kędra.

Zagadką pozostaje dla mnie pochodzenie nazwy willi. „Trajlować” znaczy trajkotać, plotkować. Może była to żartobliwa ksywka Franciszki albo Genowefy? Skądinąd ostatnia przedwojenna książka telefoniczna Warszawy i okolic jako abonentkę numeru „restauracji parkowej” w Młocinach podaje właśnie Franciszkę Hankiewiczową, choć faktycznie lokalem zarządzał wtedy jej syn Stanisław, który zamieszkał w „Trajlusieńce”.

Dzięki korzystnej lokalizacji młocińska restauracja Hankiewiczów, zarabiająca przede wszystkim w sezonie wiosenno-letnim, mogła przyciągać kilka grup klientów: miejscowych, letniaków wynajmujących pokoje w pobliskich willach, warszawiaków tłumnie odwiedzających park, wreszcie podróżnych podążających szosą. Przed wojną, na sylwestra i w karnawale w lokalu organizowane były zabawy taneczne.

W roku 1936 w domu Hankiewiczów działało biuro miernicze sprzedające działki budowlane na terenie Miasta Ogrodu Młociny. Wojna przerwała rozwój tego podmiejskiego osiedla.

Józef Krzyczkowski w książce „Konspiracja i powstanie w

W niszczącym, skazanym na powolną śmierć domu robiło się coraz bardziej nieprzyjemnie. Anonimowy czytelnik w maju 1984 r. napisał w liście do „Expressu Wieczornego”: „Ze względu na swoje bezpieczeństwo nie chcę podawać nazwiska. Kilku lokatorów z domu przy ul. Pułkowej 55 terroryzuje okolicę. Na porządku dziennym są bójki, pijaństwa i awantury. Dwa lata temu naczelnik dzielnicy obiecał coś zrobić w tej sprawie. Dotychczas czekamy...”.

Kampinosie 1944” podał, że w „Trajlusieńce” podczas okupacji niemieckiej znajdował się posterunek polskiej policji granatowej. Pracował tam starszy posterunkowy Aleksander Petrow – kolaborant, wyjątkowa kanalia, a do tego sadysta – który ograbiał i mordował ukrywających się Żydów. Podziemny sąd wydał na tego funkcjonariusza wyrok śmierci i w maju 1943 r. Petrow został zlikwidowany przez żołnierzy Armii Krajowej.

Po styczniu 1945 r. do posterunku w willi wprowadziła się

Milicja Obywatelska. Gdy w maju 1951 r. Młociny włączono do Warszawy, młociński oddział wszedł w skład Komendy MO Dzielnicy Żoliborz, stając się VI komisariatem. W latach 60. dzielnicowym urzędującym w „Trajlusieńce” był Stanisław Zalewski, facet wąsaty i służbista. Komisariat ten funkcjonował bodaj do lat 70.

Spółka Hankiewicz i Wajs
W lutym 1951 r. Stanisław Hankiewicz dostał nakaz z powiatowego urzędu: „Poleca się zlikwidować zakład gastronomiczny w terminie natychmiastowym. Lokal Obywatela został przydzielony Gminnemu Komitetowi PZPR w Młocinach”. Sklep spożywczy przejął WSS Spółem. Dopiero sześć lat później, w epoce Gomułki, Hankiewiczowi zezwolono na ponowne otwarcie, ale już nie restauracji, tylko skromnej kawiarni (III kategorii), zajmującej zaledwie jedną salkę o powierzchni 30 metrów kwadratowych, ulokowaną po prawej stronie budynku (patrząc od szosy). Cztery, pięć stolików, nie więcej. Za szynkwasmem w rogu stała gabłota z ciastami, obok były drzwi do małej kuchni i jeszcze mniejszej toalety.

Pogarszający się stan zdrowia wywołał gruźlicą zmusił restauratora do zawiązania spółki z Pelagią Wajs (mieszkanką Młocin, która miała kiedyś herbaciarnię w Dębem Wielkim) w celu powierzenia kawiarenki wspólnicze. „Życie Warszawy” z 17 lipca 1958 r. zachęcało do wizyty w lokalu: „[...] istniejąca w Młocinach kawiarnia – jak to oświadczyła jej przedstawicielka – jest obficie zaopatrzona zarówno w napoje chłodzące z lodu, jak i pyszne lody. Poza tym właściciele polecają dla głodnych wycieczkowiczów parówki na gorąco z musztardą, a dla amatorów kawy świetny podobno napój. Jednym słowem jechać i spróbować. Kawiarnia mieści się w dawnym, znanym byłym młocińskim domu Hankiewiczów”. Sam Stanisław Hankiewicz przeprowadził się do mieszkania przy pl. Inwalidów.

Po paru latach panią Wajs dopadła ta sama choroba. W 1962 r. kolejną właścicielką kafejki została Wanda Kozłowska. Lokal przekształcono w knajpę, nad wejściem zawisł szyld „Sam Bar”. Moja mama zapamiętała, że sklep, ulokowany w lewej, południowej części domu, był ciemny i sprawiał raczej ponure wrażenie. Młocinianka Aleksandra Jellinek wspomina, że „u Wandy” serwowano wyborne flaczki – sztandarową potrawę stołecznej kuchni. „Ostatni warszawski sklep, bar, ostatnia skrzynka pocztowa” przed granicą z Łomiankami, jak pisał o domu Hankiewiczów Jerzy Kasprzycki.

Gwoli ścisłości dodam, że kiedy w roku 1954 młocińska ulica Modlińska została przemianowana na Pułkową, a Mickiewicza – na Dzierżoniowską, „Trajlusieńce” zmieniono adres z Modlińskiej 9 na Pułkową 55. Swoją drogą, pojedyncze dokumenty z początku lat 50. podają alternatywny adres Mickiewicza 2.

Jest taki samotny dom
Budynek przy ul. Pułkowej 55, administrowany przez Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, zawierał kilkanaście mieszkań. Mama mówiła mi, że w latach 60. mieszkali tam m.in. państwo Celejowie, Pawłowsky i Sztrejmerowie. W prasie znalazłem też wzmiankę o rodzinie Kosińskich.

Od połowy lat 70. nie przeprowadzano konserwacji i ważniejszych remontów domu, ponieważ był on przeznaczony do rozbioru w związku z planowanym kolejnym poszerzeniem ulicy Pułkowej (projekt ostatecznie niezrealizowany). W roku 1977 „Życie Warszawy” opublikowało serię alarmujących artykułów o fatalnym stanie technicznym „Trajlusieńki”. Dom straszył powybijanymi szybami na drugim piętrze (poddaszu), gdzie były puste, zdewastowane lokale, w których hulał nie tylko wiatr, ale także chuligani. Pewnego razu podpalili oni pozostawione tam rupiecie dla ogrzania się. Gdy zimą mróz na klatce schodowej rozsadził rury wodociągowe, woda zalała mieszkania i spowodowała zwarcie w instalacji elektrycznej. Ścieki z dziurawej kanalizacji spływały do piwnic. Administracja lekceważyła skargi mieszkańców. W „Życiu Warszawy” z 4 sierpnia 1977 r. wzdychano ze smutkiem, że dawny dom Hankiewiczów „jeszcze dwa lata temu można było uratować, obecnie można, a nawet należy go tylko wyburzyć. Kilkunastu rodzinom trzeba będzie przydzielić mieszkania”.

W niszczącym, skazanym na powolną śmierć domu robiło się coraz bardziej nieprzyjemnie. Anonimowy czytelnik w maju 1984 r. napisał w liście do „Expressu Wieczornego”: „Ze względu na swoje bezpieczeństwo nie chcę podawać nazwiska. Kilku lokatorów z domu przy ul. Pułkowej 55 terroryzuje okolicę. Na porządku dziennym są bójki, pijaństwa i awantury. Dwa lata temu naczelnik dzielnicy obiecał coś zrobić w tej sprawie. Dotychczas czekamy...”.

Sześćdziesięcioletnią willę „Trajlusieńkę” rozebrano na przełomie lat 80 i 90. Miejsce po niej zarosło krzakami i drzewami, wśród których możemy natknąć się na resztki fundamentów, prawdopodobnie jakiegoś budynku zaplecza. ■

Podziemia Kamedulskie przyciągają gwiazdy

Historia Podziemi Kamedulskich była właściwie nieznana. Podziemia u kamedułów służyły tylko do pochówków. Kiedy rozpoczęliśmy prace renowacyjne, odkryliśmy ogromną przestrzeń, której przez wiele lat nikt nie widział. Dziś Podziemie Kamedulskie przyciąga największe gwiazdy, zarówno w muzyce, jak i w sztukach wizualnych - mamy cykliczne koncerty jazzowe, literackie spotkania, wystawy, a w przeszłości współpracowaliśmy także z Akademią Sztuk Pięknych i Akademią Teatralną.

Dwadzieścia pięć lat posługi w kościele kamedulskim na Bielanach. Jakie największe trudności napotkał ksiądz podczas tego czasu?

To były najszcześliwsze lata mojego życia. Mam za sobą 25 lat pełnych szczęścia. Owszem, zdarzały się trudniejsze chwile, jak pandemia czy przejściowe braki finansowe, ale to wszystko stanowiło po prostu część historii, która się toczyła. Nie odczuwam jednak, by były to jakieś większe przeszkody.

Co uważa ksiądz za swój największy sukces w ciągu tego ćwierćwiecza? Z czego jest ksiądz szczególnie dumny?

Słowo „duma” nie do końca mi tu pasuje. Bardziej cieszę się z tego, co mi się przytrafiło. Po powrocie z Syberii, gdzie spędziłem sześć lat, ksiądz prymas Józef Glemp powierzył mi tę parafię. Gdy o tym usłyszałem, byłem niesamowicie szczęśliwy, bo to przecież miejsce bliskie mojemu sercu – urodziłem się i wychowywałem w tej okolicy. Choć nasza parafia jest niewielka, nie wiadomo nawet dokładnie, ilu mamy parafian – może sto, może dwieście osób – to kościół jest przecudny. A dodatkowo tuż obok mamy Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego, który powstał niemal równocześnie z naszą parafią w 1999 roku.

Ogromnym wsparciem od samego początku była dla mnie dzielnica Warszawa Bielany. To dzięki jej pomocy udało się zrealizować wiele projektów, na przykład podziemia kościoła. Jeśli miałbym wskazać sukcesy, to cieszę się, że jestem tu już od 25 lat, że nikt mnie nie wygnał – ani parafianie, ani Kościół. Dzielnica mi pomaga, ludzie mnie wspierają, a Kościół, zwłaszcza ksiądz prymas Glemp, darzył mnie zawsze wielką życzliwością.

Cieszę się również z tego, że ludzie tutaj chętnie przychodzą. Współpracujemy z Uniwersyteciem Kardynała Wyszyńskiego, mamy Centrum Kultury „Dobre Miejsce” i Liceum im. Ks. Archutowskiego.

Najbardziej cieszy mnie jednak współpraca z Dzielnicą Bielany. Przez Urząd naszej dzielnicy i przez naszych burmistrzów mogliśmy zaprezentować warszawiakom setki koncertów i wystaw.

Kościół pokamedulski ma niezwykłą historię i tradycję. Jakie wyzwania wiążą się z opieką nad tym wyjątkowym miejscem?

To za trudne pytanie... Może coś łatwiejszego? (...) Chyba najważniejsze, żeby po prostu tu być. Jako proboszcz, na początku, zaraz po powrocie z Syberii, jeździłem czasem na rekolekcje, ale po roku złożyłem prywatne śluby, że nie opuszczę Lasu Bieleńskiego. Traktuję to miejsce jako swój dom. Tym bardziej że mieszkam w puśtelni królewskiej z XVII w. Ograniczam swoje wyjścia do absolutnego minimum – tylko do Marymonckiej, Podleśnej i Gwiazdzistej. Wyjątkowo do naszego Ratusza.

Wyzwanie tak naprawdę polega na tym, żeby tu być, trwać, mieć zawsze otwarte drzwi.

Skąd pomysł, by łączyć sacrum z kulturą?

Historia Podziemi Kamedulskich była właściwie nieznana. Podziemia u kamedułów służyły tylko do pochówków. Ostatni kameduła pochowany został tu pod koniec XIX wieku, a przez dziesięciolecie miejsce to pozostawało w zapomnieniu. Kiedy rozpoczęliśmy prace renowacyjne, odkryliśmy ogromną przestrzeń, której przez wiele lat nikt nie widział. Podziemia innych klasztorów kamedulskich, które oglądałem w Polsce i za granicą, są małe, niskie. A nasze? Mają pięć metrów wysokości i szerokości. Nikt nie potrafił wyjaśnić, dlaczego akurat tutaj stworzono tak ogromną przestrzeń. Myślę, że to może wynikało z jakiejś mistycznej wizji siedemnastowiecznych mnichów – przewidywali, że ta przestrzeń może się kiedyś przydać. I przydała się!

W 2000 roku dzielnica przekazała mi kontenery, a grupa pracowników – Rosjan, Białorusinów, Ukraińców – pomogła rozebrać ścianki działowe, które kiedyś podzieliły to miejsce na mniejsze magazyny. Był tam skład zniszczonych książek i dziwnych materiałów budowlanych. Gdy nagle ukazała się ta olbrzymia przestrzeń, od razu pomyślałem: przecież to idealne miejsce do spotkań! Tak właśnie zaczęła się współpraca przy tworzeniu Podziemia Kamedulskiego.

Jednym z najbardziej wzruszających wydarzeń był koncert Marka Grechuty i zespołu Anawa, jeden z jego ostatnich. Grechuta miał już wtedy problemy z pamięcią i śpiewaniem, a publiczność podrzucała mu teksty, czasami śpiewając za niego. To było poruszające. Moim marzeniem było, by wystąpili tu również Czesław Niemen i Ewa Demarczyk, ale niestety do tego już nie doszło. Niemen, który mieszkał niedaleko, przyszedł parę razy zobaczyć to miejsce, ale koncert nigdy się nie odbył.

Podziemie zaczęło przyciągać coraz więcej artystów, także dzięki współpracy z dzielnicą Bielany. Mieliliśmy tu przedstawienia, koncerty jazzowe – jednym z najbardziej pamiętnych był koncert Zbigniewa Namysłowskiego, a ostatnio jego dzieci zagrały utwory swojego ojca. To przestrzeń, która tętni życiem – mamy cykliczne koncerty jazzowe, literackie spotkania, wystawy, a w przeszłości współpracowaliśmy także z Akademią Sztuk Pięknych i Akademią Teatralną.

Warto wspomnieć o Fundacji Ewy Błaszczyk, która jest naszą parafianką i mieszka na terenie lasu – to ona dostarczyła nam pierwsze nagłośnienie i meble. Dzięki temu mogliśmy wyposażyć podziemie.

A dziś Podziemie Kamedulskie to przestrzeń, która przyciąga największe gwiazdy, zarówno w muzyce, jak i w sztukach wizualnych.

W jaki sposób stara się ksiądz dotrzeć do młodych ludzi, którzy często oddalają się od Kościoła?

W ogóle się nie staram. Naśladować za młodymi jest trudno. Mam już 70 lat, więc nie będę udawał, że jestem młodzieńcem. Co prawda, kiedyś pracowałem w telewizji, zakładałem program „Ziarno”, ale to było dawno. Teraz jestem starszym panem. Jeśli ktoś z młodych tu przyjdzie, to się bardzo cieszę, ale nie robię nic na siłę.

Kiedyś odprawiałem msze z udziałem dzieci, były bardzo popularne. Jednak od 20 lat prowadzę msze dla wszystkich. Jeśli dzieci się pojawiają, to świetnie, ale liturgia, którą obecnie mamy, opiera się na śpiewie



FOT. S. KORZENIEWSKI.

gregoriańskim, wykonywanym przez muzyków z Bornus Consort, pod kierownictwem Marcina Bornusa Szczecińskiego. To msza o godzinie 11, jedyna w parafii, i trwa dość długo, co nie wszystkim odpowiada.

Z tego powodu, by przyciągnąć młodszych, latem wprowadziliśmy nowy pomysł – piosenki dla dzieci, oparte na niedzielnej Ewangelii. Piszę krótki tekst, a potem przy pomocy sztucznej inteligencji tworzymy z tego piosenki. Ministranci tańczą do nich, bawimy się tym. Co prawda, wielkiego entuzjazmu to jeszcze nie wzbudza, ale będziemy kontynuować ten projekt przez cały rok. Może ktoś kiedyś chętnie będzie śpiewał te piosenki, nawet w domu.

Są też transmisje internetowe. Jak przyszła pandemia, zaczęliśmy transmitować msze. Mamy dosyć dobre kamery, więc stwierdziłem, że warto to kontynuować, nawet po pandemii. Teraz co niedzielę jesteśmy na Facebooku i YouTube pod nazwą lasbielanski.

Transmisje obejmują całą mszę: kazanie, śpiewy, a także te piosenki, o których wcześniej wspominałem. Czasem jestem zdumiony, jak to się niesie. Niektóre fragmenty oglądało nawet milion osób. Oczywiście pewnie nie każdy oglądał wszystko,

raczej kliknął na chwilę, ale liczby robią wrażenie. Normalnie msze ogląda około trzech do pięciu tysięcy osób, ale zdarza się, że coś przyciągnie większą publiczność. Było kiedyś kazanie zatytułowane „Jak schudnąć” i to miało milion wyświetleń. Co prawda, chodziło o schudnięcie duchowe, ale hasło było nośne. Internet ma swoje tajemnice, a takie virale czasem potrafią zaskoczyć.

A jak ksiądz patrzy na przyszłość kościoła w Polsce?

Przyszłość Kościoła w Polsce, podobnie jak w Europie Zachodniej, rysuje się raczej marnie. Europa przestała być rozwojowa, to dotyczy również Kościoła katolickiego. Widzimy spadek powołań i masowy odpływ młodych ludzi z Kościoła. W takich czasach trzeba ogromnej determinacji i wiary, aby trwać przy Bogu.

W mojej parafii sytuacja jeszcze nie wygląda najgorzej, częściowo dzięki Internetowi, który przyciąga osoby z innych miejsc. Jednak w wielu innych parafiach robi się coraz trudniej. To jest pewien schyłek Kościoła w bogatych krajach zachodnich.

Z nadzieją i fascynacją obserwuję kraje takie jak Wietnam, gdzie ludzie są pracowici, zdeterminowani i pełni energii.

Azjatyckie kraje, w tym Chiny, inwestują w kulturę, edukację, a nawet teatry, które już teraz zaczynają rywalizować z najlepszymi na świecie. Świat się rozwija, a my na Zachodzie, osiedliśmy na Gubałówce myśląc, że to Mount Everest.

Mam nadzieję, że trwający obecnie Synod i papież Franciszek przyniosą Kościołowi nowe impulsy. Może to będzie początek dobrych zmian.

Jakie plany na przyszłość ma ksiądz wobec parafii?

Nie mam sprecyzowanych planów na przyszłość dla mojej parafii, bo od wielu lat przestałem planować. Wolę być otwartym na to, co przynosi życie. Rzeczywistość często okazuje się o wiele bogatsza i ciekawsza niż jakiegokolwiek plany, które mógłbym stworzyć.

Wiele niezwykłych rzeczy, które wydarzyły się w naszej parafii, przyszło niespodziewanie. Czy to obecność konkretnych osób, czy wsparcie od różnych instytucji, jak dzielnica Bielany – wszystko to traktuję jako dar „z góry”, który mógłbym przegapić, gdybym próbował wszystko kontrolować. Z wiekiem nauczyłem się przyjmować to, co się dzieje, i być otwartym na niespodziewane okazje oraz cuda, jakie przynosi życie. **Rozm. Karolina Rudzik**



Burmistrz Grzegorz Pietruczuk oraz Rada i Zarząd Dzielnicy Bielany zapraszają

KASIA PIETRZKO TRIO
MACIEJ KĄDZIĘŁA • ANDRZEJ CHYRA

21.11.2024
godz. 19.00

Norwid

PODZIEMIA KAMEDULSKIE
Bielany, ul. Dewajtis 3

Felieton literacki Roberta Paśnickiego

Makuszyński i jego ulica, część I

Kornel Makuszyński urodził się 8 I 1884 r. w Stryju. „Kornel był siódmym dzieckiem Edwarda Makuszyńskiego, niegdyś pułkownika c.k. armii Austro-Węgier, a później urzędnikiem w kancelarii gminy w Brzozowej koło Krosna, i Julii z Ogonowskich. Miał sześć siostr (pięć starszych), jedyny brat zmarł kilka miesięcy po urodzeniu. (...) Makuszyńscy nigdy nie byli zbyt bogaci, a gdy zabrakło Edwarda, ich sytuacja jeszcze się pogorszyła. Kornel miał zaledwie dwadzieścia lat, gdy umarł mu ojciec i Julia Makuszyńska musiała korzystać z pomocy krewnych i przyjaciół, by utrzymać liczną rodzinę” (Mariusz Urbanek „Makuszyński. O jednym takim, któremu ukradziono słońce”). Szybko musiał dorosnąć i się usamodzielnąć, miał jednak poza talentem mnóstwo szczęścia. Po zdaniu matury w roku 1903 rozpoczął we Lwowie studia polonistyczne i romanistyczne (te drugie przez pewien czas kontynuował w Paryżu), które ukończył w 1908 r. Już od roku 1904 był wziętym recenzentem teatralnym. Jako gimnazjalista zadebiutował wierszami wydrukowanymi przez samego Jana Kasprówicza, z którym się zaprzyjaźnił na całe życie. Będąc jeszcze studentem, stał się popularnym literatem; relacjonował lwowskie premiery teatralne, pisał humorystyczne felietony, wreszcie opowiadania i powieści. Debiutem książkowym Makuszyńskiego był tom wierszy „Połów gwiazd” (1908), pierwsze dzieła prozatorskie zaś to humoreski: „Rzeczy wesołe” (1909) i dwutomowy zbiór recenzji teatralnych „Dusze z papieru” (1911). Jego pierwszą książką dla młodych czytelników był „Szewc Kopytko i Kaczor Kwak” (1912). Dla dorosłych odbiorców są przeznaczone jego powieści „Perły i wieprze” (1915), „Po mlecznej drodze” (1917) i „Słońce w herbie” (1918). We wrześniu 1908 Maku-

szyński zawarł ślub z pochodzącą ze szlachty litewskiej Emilią Bażeńską (1884–1926), a gdy zmarła na gruźlicę, ożenił się w rok później ze śpiewaczką operową Janiną Głuzińską (1896–1972). Mimo dwóch małżeństw dzieci nie miał i w zasadzie za nimi nie przepadał, choć najwięcej dla nich napisał książek. W 1914 wybuch wojny zastał Makuszyńskiego w majątku rodziny jego żony na Żmudzi. Jako obywatel Austro-Węgier został internowany, lecz kiedy Rosjanie zajęli Lwów, udało mu się tam powrócić. Jednak od 1915 z żoną mieszkał w Kijowie, aż w roku 1918 na stałe przenieśli się do Warszawy. Podczas wojny roku 1920 Makuszyński został zmobilizowany i w referacie literackim zajmował się propagandą, pisząc bardzo popularne wśród żołnierzy wiersze i kuplety, zagrzewające do walki z bolszewikami. W latach 20. i 30. XX w. Makuszyński opublikował kilkanaście książek. Poza tomami felietonistyki były to bestsellerowe powieści młodzieżowe, m.in.: „Bezgrzeszne lata”, „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, „Panna z mokrą głową”, „Przyjaciel wesołego diabła”, „Skrzydlaty chłopiec”, „Wyprawa pod psem”, „Awantura o Basię”, „Szatan z siódmej klasy” i o budowie Gdyni „Wielka brama” oraz zakazany w PRL „Uśmiech Lwowa”. Wielką popularnością cieszyły się też obrazkowe (mylnie zwane komiksami) książeczki o Koziołku Matołku, małpce Fiki-Miki oraz „Legendsy krakowskie”. Autorem rysunków do nich był Marian Walenty-nowicz. „Pracował trzy-cztery godziny dziennie, na nową powieść potrzebował najwyżej dwóch-trzech miesięcy. Pomysły zapisywał zwykłym piórem, drobnymi literkami na luźnych kartkach, czasem nawet na pudełkach papierosów (...). Nie uznawał maszyny

do pisania, gardził wiecznymi piórami, pisał ręcznie. Na biurku miał olbrzymi kałamarz, w którym zanurzał pióro z wymienną stalówką (...)” (Mariusz Urbanek „Makuszyński. O jednym takim, któremu ukradziono słońce”). Przy takiej wydajności i tempie pracy oczywiste jest, że nie dbał o cyzelowanie tekstów bądź ich późniejszą korektę, nieuniknione były też powtórzenia. W książkach Makuszyńskiego nawet najokropniejsi ludzie okazują się uosobieniem dobroci, a najlepsi są wręcz aniołami, ale nie ma w nich nudy. Akcja jest wartka, sensacyjna, ton narracji gawędziarski i pełen dowcipnych dialogów, co czyni te książki odprężającą rozrywką dla każdego niezależnie od wieku. Jego humor, życzliwość, nawet zgryźliwość bez jadu i szczerą chęć „wyzłacania szarości życia” stały się znakiem rozpoznawczym pisarza uwielbianego w całej Polsce, zwłaszcza przez młodych i najmłodszych czytelników, choć zdobywszy ich serca, nie stracił dorosłej publiczności. Żył pełną piersią, na wysokiej stopie, opromieniony sławą oraz zaszczytami. W 1926 za poemat „Pieśń o Ojczyźnie” otrzymał Państwową Nagrodę Literacką, a od prezydenta Francji Legię Honorową, w 1931 r. zaś został honorowym obywatelem Zakopanego. W 1935 wyróżniono go Złotym Wawrynem Polskiej Akademii Literatury, której członkostwo otrzymał w 1937. Była to elitarna organizacja wzorowana na Akademii Francuskiej; należało do niej piętnaście osób dożywotnio. Jego kariera literacka potoczyła się gładko, aż nazbyt gładko – cóż mogło zwiastować katastrofę, jaka spotkała go pod koniec życia?

ciąg dalszy nastąpi

JoséSong 2024: Bielany zabrzmiały głosami młodych talentów z całej Polski!

W tym roku Bielany ponownie staną się centrum talentów z całej Polski dzięki VIII edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej JoséSong. Uczestnicy zaprezentują swoje umiejętności wokalne, śpiewając w językach obcych, takich jak francuski, włoski, niemiecki czy hiszpański, w dwóch kategoriach: piosenka coverowa oraz autorska.

JoséSong to coś więcej niż tylko konkurs – to okazja do rozwoju artystycznego, która otwiera przed młodymi muzykami wiele możliwości. Dla najlepszych uczestników przewidziane są atrakcyjne nagrody, w tym nagranie płyty w profesjonalnym studiu oraz możliwość występu na ekskluzywnych koncertach. Nagroda Grand Prix zostanie uhonorowana wyjątkową statuetką, a najlepsza piosenka autorska doczeka się profesjonalnego teledysku. Zwieńczeniem Festiwalu będzie uroczysta gala wręczenia nagród, która odbędzie się 15 listopada 2024 roku w Bielańskim Ośrodku Kultury. Laureaci wystąpią z zespołem muzycznym na żywo przed publicznością, co stanowi doskonałą okazję do zaprezentowania się szerszemu gronu słuchaczy. Festiwal JoséSong z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, stając się



FOT. MAT. PRAS.

trampoliną do kariery dla wielu młodych talentów muzycznych. Organizatorami VIII edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej JoséSong jest Fundacja Rozwoju Pasji JoséSong, Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, Bielański Ośrodek Kultury oraz

XXII Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. José Martí w Warszawie. Partnerami strategicznymi jest Wydział Lingwistyki Stosowanej i Wydział Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Karolina Rudzik

20-lecie Pracowni Tkactwa Artystycznego na Bielanach

Pracownia Tkactwa Artystycznego na Bielanach powstała w 2003 roku z inicjatywy pani Marzenny Kustry, emerytowanej nauczycielki wychowania plastycznego, która pragnęła dzielić się swoją pasją z lokalną społecznością. Przez lata stała się miejscem spotkań twórczych kobiet, które w kameralnej atmosferze, pod okiem instruktorek, doskonaliły swoje umiejętności tkackie. Od 2017 roku prowadzenie zajęć przejęła pani Teresa Szczepańska, która kontynuuje dzieło założycielki, inspirując nowe pokolenia do odkrywania sztuki tkactwa.

Obchody 20-lecia pracowni odbyły się 22 października 2024 roku w Filii Bielańskiego Ośrodka Kultury. Podczas uroczystości głos zabrał burmistrz Grzegorz Pietruczuk, który podkreślił znaczenie Pracowni Tkactwa dla lokalnej społeczności, jako miejsca rozwijania pasji i budowania więzi międzyludzkich. Dyrektor Bielańskiego Ośrodka Kultury, pan Jarosław Bobin, oraz pani Teresa Szczepańska również wyrazili uznanie dla uczestniczek pracowni, które przez dwie dekady tworzyły unikatowe gobeliny. Pani Teresa opowiedziała także o każdej członkini sekcji, podkreślając ich zaangażowanie i wrażliwość. Wieczór uświetnił występ Aleksandry Pieczkowskiej, laureatki Ogólnopolskiego Festiwalu JoséSong, która zaśpiewała największe przeboje Dam Polskiej Muzyki, m.in. Anny Jantar, Krystyny Prońko i Ireny Santor. Pracownia Tkactwa Artystycznego to nie tylko miejsce tworzenia pięknych gobelinów, ale prawdziwa przestrzeń in-



FOT. A. ZDANCEWICZ.

tegracji i wspólnego działania. Przy filiżance herbaty i domowych wypiekach uczestniczki mogą rozwijać swoje artystyczne talenty, a także dzielić się codziennymi radościami i wyzwaniami. To miejsce, gdzie sztuka spotyka się z przyjaźnią, a twórcza energia kwitnie w atmosferze wsparcia i życzliwości. Ważnym wydarzeniem związanym z działalnością pracowni jest coroczny ogólnowarszawski przegląd prac pt. „Pasja Tworze-

nia”, organizowany przez Filię Bielańskiego Ośrodka Kultury, który co roku przyciąga twórców z całej Warszawy i promuje sztukę tkactwa na szeroką skalę. Dzięki wsparciu Bielańskiego Ośrodka Kultury i jego pracowników, pracownia z sukcesem kontynuuje swoją misję. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do dołączenia do tej wyjątkowej społeczności twórczej.

Karolina Rudzik

Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica
w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy
zaprasza na

SPOTKANIE Z MARIĄ PASZYŃSKĄ

21 LISTOPADA
(czwartek)
17:00

WSTĘP WOLNY

Sala Konferencyjna
ul. Romaszewskiego 19

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

14• miejsce
aktywności
lokalnej
Kasprowicza 14

Kazimierz Maciej Piechotka

Rysunki z szuflady

6 listopada - 20 grudnia 2024

Wernisaż

6 listopada | środa

godz. 18:00

Bieleńskie City.

Rysunkowe wizje Kazimierza Piechotki

wykład Mateusza Napieralskiego

21 listopada | czwartek

godz. 18:00

